



Przedшкоlaki zasmakowały w drożdżówkach



Młodzi strażacy dbali o bezpieczeństwo przy paleniu kukiel



JARACZEWO

Wrzucili marzanny do ogniska

Niemal 200 osób wzięło udział w powitaniu wiosny, które odbyło się w jaraczewskim parku. Przedшкоlaki i gimnazjaliści przynieśli przygotowane przez siebie marzanny i z pomocą strażaków z OSP Jaraczewo wrzucili je do ogniska.

Każdy z przybyłych został poczęstowany gorącą herbatą oraz drożdżówką, które przygotowały panie z jaraczewskiego koła

gospodyń wiejskich. - Po wiosennych obrzędach wszyscy podeszli pod scenę, gdzie odbył się koncert kapeli Górska Hora z Bukowiny Tutrzańskiej. Oprócz śpiewania, zespół przygotował także prezentację strojów i instrumentów góralskich - mówi Andrzej Musiałek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie. (seb)

Zdjęcia: GOK



Dzieci i młodzież w oczekiwaniu na spalenie marzann



Kapela górska rozruszała szczególnie gimnazjalistów



Dziewczęta nie omieszkały pomalować sobie twarzy



Młodzież też miała swoje pięć minut na scenie



Gimnazjaliści z zaciekawieniem obserwowali palącą się marzannę

W JOK-u 29
o Afryce III

We wtorek 29 marca odbędzie się spotkanie z podróżnikiem i biografistą Łukaszem Wierzbickim - autorem książki „Rowerem i pieszo przez Czarny Łąd. Listy z podróży afrykańskiej z lat 1931-1936”. Prelekcja w ramach cyklu spotkań podróżniczych „Ciekawe miejsca, ciekawi ludzie” jest organizowana przez muzeum we współpracy z Punktem Informacji Turystycznej i Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy Jarocin. Początek w JOK-u o godz. 18.30.

(Is)

Topografia 31
na wyjątkowych III
mapach

„Kartografia topograficzna Ziemi Jarocińskiej od końca XVIII w. do połowy XX w.” będzie tematem wykładu Łukasza Witczaka, doktora na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w Poznaniu. Spotkanie odbędzie się 31 marca w ramach Czwartków Regionalnych. Zaprezentowane zostaną unikalne mapy, pochodzące głównie ze zbiorów niemieckich. Początek o godz. 16.30 w siedzibie muzeum regionalnego w ratuszu.

(Is)

Teatr w pałacu 2-3
i ruinach kościoła IV

„Dotknij Teatru” to ogólnopolski projekt Instytutu Teatralnego, który w Jarocinie za gości w pierwszy weekend kwietnia. Dwa spektakle i zajęcia artystyczne przygotowują wspólnie młode instruktorki teatralne, Teatr 50+ i poznański Teatr Korybant. Projekt jest jednym z wydarzeń Jarocińskiego Kongresu Kultury. Darmowe wejściówki na spektakle „Rymowanki dla dorosłych dzieci” (sobota 2 kwietnia, godz. 18.00, pałac Radolińskich) i „Grabarz królów” (niedziela 3 kwietnia, godz. 18.00, ruiny kościoła Św. Ducha) do odbioru w kasie kina „Echo”. Zapisy na warsztaty „Aktorzy w ruchu” (dla dzieci w wieku 4-7 lat) i „Świadomość ruchu. Improwizacja” (dla młodzieży i osób dorosłych) przyjmuje Agata Patelka pod nr. tel.: 793/015-980 lub mailowo: patelka.agata@gmail.com. Liczba miejsc jest ograniczona.

(Is)

Z „Grulami” 6
do Czech III

Klub górski „Grule” w Jarocinie organizuje w dniach 21-22 maja weekendową wyprawę do Szwajcarii Czeskiej. Koszt wynosi 245 zł. Zapisy pod nr. tel. 575/281-240, mailowo na adres: klubgorskiGRULE@interia.eu. Istnieje też możliwość zgłoszenia się w trakcie spotkań klubowych, które odbywają się w godz. 17.00-18.15 w każdą pierwszą środę miesiąca (6 kwietnia i 4 maja) w Skarbczuku. Przy zapisach obowiązują wpłaty - 100 zł.

(Is)

Wieczorek 11
dla seniorów III

Zarząd koła nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie zaprasza swoich członków i sympatyków w poniedziałek 11 kwietnia na wieczorek taneczny. Początek o godz. 18.00 w restauracji „Klubowa”. Zgłoszenia pod nr. tel. 661/232-436 lub 509/695-768.

(Is)



Znany gitarzysta 13
w pałacu IV

W środę 13 kwietnia w auli pałacu Radolińskich w Jarocinie wystąpi polski gitarzysta fingerstylowy i kompozytor - Piotr Restecki. Muzyk przybędzie do naszego miasta dzięki Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia. Artysta występował na scenie z wieloma wokalistami z kraju i zagranicy, m.in. z Andrzejem Piasecznym, Krzysztofem K.A.S.A. Kasowskim i braćmi Cugowskimi. Od lat koncertuje, prowadzi warsztaty m.in. Summer Guitar Festival Krzyżowa i Przystanek Woodstock. Nagrywa dla radia i telewizji. Szerszej publiczności dał się poznać jako finalista pierwszej edycji programu „Must Be The Music”. Początek jarocińskiego koncertu o godz. 18.30. Wstęp wolny.

(Is)

Doroczny 20
koncert w JOK-u IV

Doroczny koncert z okazji Światowego Dnia Inwalidy z udziałem lokalnych zespołów odbędzie się w środę 20 kwietnia w JOK-u. Początek o godz. 9.30. Wstęp wolny.

(Is)

Do jaskini Raj - zapisy 19-22
w nowym miejscu IV

Na czterodniową wycieczkę po Ziemi Świętokrzyskiej zaprasza w dniach 19-22 kwietnia zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie. W programie m.in. jaskinia Raj, ruiny zamku w Chęcinach, fabryka porcelany w Ćmielowie, rezerwat archeologiczny w Krzemionkach. Koszt wyjazdu wynosi 585 zł (członkowie) i 605 zł (sympatycy). Zapisy przyjmowane są w biurze związku, które z Centrum Socjalnego przeniosło się do JOK-u (I piętro, p. 31). Zarząd dyżuruje w każdy wtorek, czwartek i piątek w godz. 9.00-12.00.

(Is)

Poszukiwani
absolwenci „czwórki”
sprzed 25 lat

W dniu 18 czerwca w Jarocinie planowane są obchody 25-lecia ukończenia Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie (rocznik 1976) połączone ze zwiedzaniem placówki, turniejem piłki nożnej absolwentów i imprezą integracyjną. Wszyscy zainteresowani udziałem proszeni są o kontakt z Moniką Kolaśką (z domu Dorociak) pod nr. tel. 725/488-736, 663/344-887 lub Jackiem Zawodnym - tel. 605/438-448.

(Is)

Wczasy nad morzem

Zarząd rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Jarocinie dysponuje jeszcze kilkoma wolnymi miejscami na turnus wczasów w Pobierowie, który odbędzie się w dniach 20-30 maja. Odpłatność wynosi 850 zł dla członków i 900 zł dla sympatyków. Zapisy w biurze PZERiI w JOK-u (I piętro, p. 31). Zarząd dyżuruje w każdy wtorek, czwartek i piątek w godz. 9.00-12.00.

(Is)

Telefon zaufania
w czwartki

Telefon zaufania w Jarocinie jest obsługiwany przez specjalistów w nowym terminie - w czwartki, a nie jak dotychczas w piątki. Pomoc pod nr. tel. (62) 747-01-90 można uzyskać w godz. 16.00-18.00.

(Is)

Druga wystawa
dla każdego

Galeria Skarbczyk w Jarocinie ponawia ubiegłoroczny pomysł facebookowej grupy „Plastyki z Jarocina i okolic” dotyczący organizacji wystawy zbiorowej. Tym razem motyw przewodni dotyczy interpretacji dzieł wielkich mistrzów. Każda pełnoletnia osoba, która zajmuje się jakąkolwiek dziedziną sztuk wizualnych i zamieszkuje w powiecie jarocińskim lub powiatach przyległych, może zgłosić jedną pracę będącą reprodukcją albo interpretacją wybranego dzieła sztuki. Technika wykonania - dowolna (malarstwo, grafika, rzeźba, instalacja, video, projektowanie rzeźbne). Prace wraz z kartą zgłoszenia należy dostarczyć do Muzeum Regionalnego w Jarocinie (Rynek-Ratusz). Placówka czynna jest: poniedziałek - wtorek, czwartek - piątek w godz. 8.00-16.00, środa 8.00-18.00, niedziela 14.00-18.00. Termin składania prac upływa 16 września o godz. 16.00. Przewidywany czas realizacji wystawy to październik-listopad. Dodatkowych informacji udziela Filip Fajfer: skarbczyk@muzeumjarocin.pl, tel. (62) 747-88-03 (Skarbczyk) lub (62) 747-34-49 (Ratusz).

(Is)

KINO

Jarocin, ul. Gołębia 1
tel. (62) 747-11-19

„7 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIESZ O FACETACH”

reż. Kinga Lewińska

Siedem różnych historii, które się ze sobą przeplatają, siedem spojrzeń na mężczyzn, ich relacje i związki. Filip właśnie traci pracę, gdy ledwie co poznana Zosia oznajmia mu, że jest z nim w ciąży. Z kolei jego przyjacielowi Tomaszowi zawsze wszystko się udaje. Producent muzyczny i podrywacz Kordian nie planuje jeszcze stabilizacji. Dla niego życie to szaleństwo i stan wiecznego upojenia.

29 marca, godz. 17.00, 30 marca, godz. 19.15, 31 marca, godz. 17.00



„AVE, CEZAR!”

reż. Joel Coen, Ethan Coen

W Hollywood trwają prace nad wielkim widowiskiem - „Ave, Cezar!” Film ma oszotościć widownię, zgarnąć wszystkie nagrody i stać się wizytówką potęgi Fabryki Snów. Do produkcji zaangażowano setki statystów, kaskaderów, uznanych scenografów, słynnego reżysera i wielkie gwiazdy, w tym Bairda Whitlocka. Tyle że ta ikona kina, supergwiazda oraz obiekt westchnień kobiet i mężczyzn zostaje porwany.

29 marca, godz. 19.00, 30 marca, godz. 17.00, 31 marca, godz. 21.00



„EL CLAN”

reż. Pablo Trapero

W ramach cyklu: Czwartkowa Akademia Filmowa

Argentyna, początek lat 80-tych. Za obrazem tradycyjnej rodziny z dzielnicy San Isidro kryje się złowieszczy klan aranżujący porwania oraz dokonujący morderstw. Na czele grupy stoi ojciec, wyglądający czasem jak niegroźny dziadek z sąsiedztwa, a czasem jak wcielony diabeł o zimnym spojrzeniu. Jego najstarszy syn, gwiazda słynnej drużyny rugby CASI, umiejętnie wskazuje mu potencjalne ofiary.

31 marca, godz. 19.00



„DAMA W VANIE”

reż. Nicholas Hytner

Oparta na prawdziwych wydarzeniach poruszająca historia przyjaźni dwojga ludzi, która na zawsze zmieniła ich życie. Pojawienie się ekscentrycznej starszej pani w jednej z eleganckich dzielnic Londynu budzi niepokój. Panna Shepherd mieszka bowiem w vanie, którego, jak twierdzi, zaparkowała tymczasowo na podjeździe domu Alana.

1 kwietnia, godz. 17.00, 2 kwietnia, godz. 19.15, 3 kwietnia, godz. 17.00, 4 kwietnia, godz. 19.15, 5 kwietnia, godz. 17.00, 6 kwietnia, godz. 19.15, 7 kwietnia, godz. 17.00



„WSTRZĄS”

reż. Peter Landesman

Dramat, którego powstanie zainspirował artykuł w magazynie „GQ”, przedstawiający dowody na powiązanie mikroWSTRZĄSÓW oraz urazów głowy sportowców z ich późniejszymi samobójstwami. Na związek między tymi zdarzeniami wpadł dr Bennett Omalu. Połączył urazy, na jakie narażeni są sportowcy, z „przewlekłą traumatyczną encefalopatią”, której objawy często doprowadzają do depresji i śmierci samobójczej.

1 kwietnia, godz. 19.00, 2 kwietnia, godz. 17.00, 21.15, 3 kwietnia, godz. 19.00, 4 kwietnia, godz. 17.00, 5 kwietnia, godz. 19.00, 6 kwietnia, godz. 17.00, 7 kwietnia, godz. 21.00



„JILL I JOY”

reż. Saara Cantell

W ramach cyklu: Dzieciaki na ekranie

Pierwszego dnia wakacji najlepsze przyjaciółki Jill i Joy znajdują na ulicy mnóstwo pieniędzy. Postanawiają za nie kupić dom od tajemniczej pani Rosebud. Przeżywają w nim lato swoich marzeń, pełne przygód i niespodzianek. Poznają tajemnicze sąsiadów, padają ofiarą złodzieja, uczą się uczciwości, życzliwości oraz zrozumienia innych.

2-3 kwietnia, godz. 15.00



Organizatorów imprez prosimy o ich zgłaszanie w redakcji (osobiście, telefonicznie (62) 747-15-31 lub mailem na adres: redakcja@jarocinska.pl, l.sokowicz@jarocinska.pl) DO PIĄTKU poprzedzającego kolejne, wtorkowe wydanie „Gazety Jarocińskiej”.

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ

Nakład: 9 000 egz. ISSN 1896-8104

WYDAWCA



ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Komieczna, Anna Kopras-Fiołek, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuta, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Dariusz Fiołek (d.fiolek@jarocinska.pl)
Beata Frąckowiak-Piotrowicz (b.piotrowicz@jarocinska.pl)
Barbara Dzieńka (b.dzienka@jarocinska.pl)
Łukasz Zięciak (l.zieniak@jarocinska.pl)
Szymon Mofna (s.mofna@jarocinska.pl)

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922) a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772) a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

OZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kolin, Sklep Przemysłowy M Łyskawa, ul. Rymskiej 16
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 332-20-43

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S A, 64-920 Pfa, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalek (62) 747-15-31
k.piechalek@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i edycji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S A

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

„Dwójka” ciągle na pierwszym miejscu

Czy któraś szkoła „przebieje” jarocińską „dwójkę” w ilości nadsyłanych kuponów? Na razie to właśnie uczniowie tej placówki są najaktywniejsi w naszej akcji.

Swoimi osiągnięciami podzielili się z nami również m.in. uczniowie Szkoły Podstawowej w Magnuszewicach i Żerkowie, a także Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Bachorzewie. Gratulujemy sukcesów w nauce i zachęcamy do udziału w naszej wspólnej zabawie, w której co tydzień losowane są nagrody, a ta największa - już wkrótce!

Za zdobycie najlepszych ocen w tym

tygodniu nagrody mogą odebrać: Anna Gruchała z kl. III SP w Rusku (McDonald's), Oskar Kuczkowiak z kl. II NSP w Łuszczanowie (McDonald's) i Anastazja Nowicka z NSP w Bachorzewie (pizza). Dla wszystkich laureatów przygotowaliśmy również koszulki z logo akcji. Gratulujemy! Po odbiór nagród można zgłaszać się do sekretariatu „Gazety” (ul. Kasprzaka 1a) od czwartku, w godzinach od 9.00 do 15.30.

Czekamy na dalsze zgłoszenia dobrych ocen od was, a za tydzień ogłosimy nazwiska kolejnych laureatów. (akf)



ALEKSANDRA SZYM CZAK

BARTOSZ BĄK

• NA CZYM POLEGA KONKURS?

Wystarczy, że uczeń szkoły podstawowej lub gimnazjalnej (z powiatu jarocińskiego i gminy Nowe Miasto) wypełni kupon zamieszczony w naszym tygodniku, gdy otrzyma z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, siódmkę czy ósmkę), poprosi nauczyciela o potwierdzenie oceny i poda lub wyśle zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a). Co potem? Należy czekać i śledzić kolejne wydania naszego tygodnika. Co tydzień będziemy rozdawać nagrody - dwie osoby otrzymają talony do McDonald's, jedna będzie mogła wybrać się na pizzę. Na wszystkich czekają koszulki. W czerwcu jeden z uczestników naszej akcji zabierze klasę na wycieczkę!

Termin „rejestracji” kuponów upływa w piątek 27 maja. Im więcej kuponów nasi konkursowicze przysyłają, tym większą szansę będą mieli na wyjazd! Regulamin konkursu „Piątka dla Gazety” jest dostępny w siedzibie redakcji „Gazety Jarocińskiej”.

VII EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY”

KUPON KONKURSOWY

GAZETA Jarocińska



imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:

NASZA AKCJA NIE BYŁABY MOŻLIWA BEZ SPONSORÓW. TO FIRMY, KTÓRE CHCĄ WAS WSPIERAĆ W ZDOBYWANIU WIEDZY NA PIĄTKĘ. SERDECZNIE IM ZA TO DZIĘKUJEMY.

partnerzy naszej akcji:

sponsorzy:



**CHCESZ WESPRZEĆ NASZĄ AKCJĘ?
CHCESZ ZOSTAĆ SPONSOREM „PIĄTKI”?**

Jeśli chcesz znaleźć się w gronie naszych partnerów, skontaktuj się z nami:
• Angelika Włodarczyk, tel. 509/082-772, a.wlodarczyk@jarocinska.pl

• Artur Antczak, 508/318-922, a.antczak@jarocinska.pl



Burmistrz nie otworzył śniadania

Na pierwszym śniadaniu wielkanocnym w JOK-u, które odbyło się w Wielki Czwartek, powitała zebranych dyrektor biblioteki Agnieszka Borkiewicz. Wyraziła nadzieję, że pomysły na tyle spodoba się uczestnikom, że inicjatywa będzie kontynuowana w kolejnych latach. Spotkanie dla 150 osób było wspólną inicjatywą biblioteki i Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie.

O oficjalne „otwarcie śniadania” został poproszony burmistrz Adam Pawlicki. - Ja myślę, że śniadania nie ma co otwierać, bo po prostu jak je podadzą, to je jemy. Przy tej okazji, w tak uroczystym dniu, jak powiedział wczoraj ksiądz Andrzej Sośniak, przy najważniejszym święcie dla katolików,

chciałbym państwu złożyć życzenia. Tego, co to święto niesie, czyli zmartwychwstanie, czyli narodziny dobrej nadziei, że jest lepszy świat, w którym wszyscy kiedyś będziemy. Że nic się nie kończy z chwilą śmierci, tylko się zaczyna. I tego optymizmu, który to święto niesie w tych wydarzeniach, które za chwilę nas spotkają. Chciałbym życzyć państwu, żeby ten optymizm tego święta rozweselił wasze twarze, żebyście byli szczęśliwi. A ja z mojej strony będę robił wszystko, żeby pod względem jakości życia zrobić jak najwięcej, żeby takie chwile w Jarocinie były. Żeby Jarocin był dobrym miejscem do szczęśliwego życia tutaj - mówił burmistrz Pawlicki. W części artystycznej wystąpili uczniowie gimnazjum i liceum im.

T. Kościuszki oraz grupy teatralnej „Drabina” prowadzonej w gimnazjum przez Barbarę Bogatko.

Zanim pracownicy JOK-u oraz harcerze z jarocińskiego hufca roznieśli na stoły potrawy wielkanocne przygotowane przez kuchnię w Centrum Socjalnym, pobłogosławił je ksiądz kanonik Andrzej Sośniak. Kapłan zachęcił wszystkich do wyrażenia radości płynącej ze zmartwychwstania Jezusa i wspólnego odśpiewania „Alleluja” przez władzę świecką i duchowną. - Boże Narodzenie to są święta w oprawie. Patrzymy: choinki i żłóbki. A do tego jest 470 zasadniczych kołęd, nie mówiąc o pastoralkach. A w Wielkanoc to nic. (...) A to są przecież pierwsze święta, bo gdyby Chrystus nie zmartwychwstał,

to mówi św. Paweł: nasza wiara byłaby daremna. Tylko wiara daje człowiekowi nadzieję. Zabić w człowieku nadzieję, to czasem zabić w nim wszystko. Nadzieja jest tym motorem, który daje inne spojrzenie. Święta wielkanocne dają nadzieję. Chrystus zaraz po zmartwychwstaniu mówił o nadziei - tłumaczył kapłan. Podziękował także za życzenia z okazji święta ustanowienia kapłaństwa i Eucharystii. - Ile kapłanowi potrzeba siły, żeby prowadził lud. My wiemy, że dobry przelożony na wojnie biegnie pierwszy, a wojsko dopiero za nim. Kapłan ma iść w tej walce o Boga i cywilizację Bożą pierwszy. A za nim murem cały lud. Ja dziękuję Bogu za parafię i parafian, w których odnajduję te wartości - dodał ksiądz Sośniak. (Is)

Michał Bajor z miłością w Jarocinie

„Moja miłość” to tytuł kolejnego autorskiego recitalu Michała Bajora, a także 19. płyty CD. To również trzecie z rzędu, po „Od Piaf do Garou” i „Moje podróże”, spotkanie artysty z mistrzem - Wojciechem Młynarskim. Tym razem wykonawca zebrał 17 przebojów o miłości. Piosenek nuconych od pokoleń i znanych słuchaczom w różnym wieku m.in.: „Prześlizgnij się wronczelista”, „Odkryjmy miłość nieznaną”, „Ach życie kocham cię nad życie” czy „Lubię wracać”.

W trakcie jarocińskiego koncertu, który odbędzie się w piątek 22 kwietnia, Michał Bajor wykona również dwie nowe piosenki, napisane dla niego przez mistrza, a nagrane na płycie w duetach z Alicją Majewską i Anią Wyszkoń. Początek o godz. 19.00. Bilety w cenie 60 i 70 zł można nabyć w JOK-u lub na stronie www.biletyna.pl. Zamówienia zbiorowe przyjmowane są pod nr tel.: 799/047-040 lub 608/785-994. (Is)





Owacje na stojąco za sześć wspaniałych przedstawień

6 wspaniałych przedstawień, ponad 150 aktorów, 220 zjedzonych drożdżówek, 250 wypitych soków, 10 kg zjedzonych ciastek - to bilans XV-tego Przeglądu Teatrów Dziecięcych.

▶ NAJLEPSZYMI AKTORAMI XV PRZEGLĄDU TEATRÓW DZIECIĘCYCH ZOSTALI:

Zuzanna Szymorek ze SP nr w Środzie Wlkp. za rolę Czerwonego Kapturka, Gabriela Lipiecka ze szkoły w Słupi Wielkiej za rolę żony, Julia Matuszak z ZS w Kłęce za rolę śpiewaczki, Adam Fiedler ze szkoły w Kolniczkach za rolę Mikołaja

Jako pierwsi wystąpili aktorzy ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Środzie Wlkp., którzy fantastycznie zagrali przedstawienie „Bajkowy pociąg”. Barwną „Bajkę o rybaku i złotej rybce” przygotowały dzieci ze szkoły w Słupi Wielkiej. Przed przerwą zaprezentowała się jeszcze szkoła w Chociczy z „Szewczykiem Dratewką” oraz aktorzy

z Kolniczek ze sztuką „Legenda o sielawowym królu z Mikołajem”. W czasie przerwy odbyła się degustacja smakołyków przygotowanych przez sponsora przeglądu, firmę Phytopharm Kłęka. W podróż przez wszystkie kontynenty do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro zabrały widzów dzieci z Zespołu Szkół w Kłęce. Barwny spektakl „Rio”

wszystkim bardzo przypadł do gustu. Przegląd zakończyło przedstawienie najmłodszych dzieci z Przedszkola „Stokrotka” w Nowym Mieście zatytułowane „O niegrzecznej żabce”.

Publiczność, która wypełniła salę widowiskową do ostatniego miejsca, owacjami na stojąco nagradzała młodych aktorów i ich opiekunów. Spek-

takle były tak wspaniałe, że postanowiono przyznać 6 równorzędnych nagród. Ufundowały je: GOK, Phytopharm Kłęka oraz Rada Rodziców Zespołu Szkół w Kłęce. Werdykt przedstawił Artur Pachala, wicedyrektor Zespołu Szkół w Kłęce przyznający indywidualne wyróżnienia.

Oprac. (akf)

Zdjęcia Organizatorzy



Śpiewała jak Anna German przy pełnej widowni

Najpiękniejsze piosenki z repertuaru Anny German rozbrzmiewały na dwóch koncertach w Jarocińskim Ośrodku Kultury i w Pałacu w Witaszycach. W taki sposób Biblioteka Publiczna w Jarocinie postanowiła uczcić 80. rocznicę urodzin artystki.

Podczas ponadgodzinnego koncertu można było usłyszeć „Tańczące Erydyki”, „Człowieczy los” czy „Gorj, gorj maja zvezda”. Wykonała

je studentka wydziału wokalnno-aktorskiego poznańskiej Akademii Muzycznej - Katarzyna Zawada, która pochodzi z Zegocina (pow. kaliski). Młoda artystka w ubiegłym roku zdobyła I miejsce na II Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Anny German w Moskwie. - *Już w klasie maturalnej na melodię piosenki Tańczące Erydyki śpiewałam piosenkę o maturze. Twórczość Anny German mnie inspiruje do dziś, a ponadto cieszy*

mnie, że jej piosenki podobają się publiczności - powiedziała Katarzyna Zawada.

Oba koncerty odbyły się przy salach wypełnionych po brzegi, trzeba było dostawiać krzesła, a publiczność wychodziła wzruszona. Goście mówili, że wykonania Katarzyny Zawady były bardzo bliskie oryginału. - *Śpiewa o wiele lepiej niż ja Joanna Moro, która grała Annę German* - stwierdziła jedna ze słuchaczek. (akf)



Maluchy szukały wiosny z instrumentami

Tradycyjnie, jak co roku przedszkolaki z jarocińskiego „Marcinka” wyruszyły na spacer, by poszukać wiosny.

120 dzieci, z kolorowymi ozdo-

bami i instrumentami, przeszło w barwnym i głośnym korowodzie, wykrzykując „Precz zimą zła!” i szukając pierwszych oznak wiosny.

(akf)



Zdjęcia Organizatorzy

- Do tej pory organizowaliśmy wystawy bożonarodzeniowe, ale wszyscy doszli do wniosku, że czas na zmiany i stąd taki pomysł, który okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę - mówi dyrektorka Irena Borusiak.

Przedsięwzięcie rozpoczęło się nawet przed czasem - z powodu ogromnego zainteresowania mieszkańców Boguszyna i okolic. - Dato się zauważyć, że szkoła swymi działaniami zyskała wiernych fanów, których grono systematycznie się powiększa. Należy do nich z pewnością sołtys Boguszyna pani Zofia Kędziora, która ponownie zaszczyliła swą obecnością szkołę. Warto zauważyć, że pani sołtys przychodzi do szkoły zawsze, gdy się coś dzieje, także bierze udział w comiesięcznych Spotkaniach Trzech Pokoleń - podkreśla dyrektorka.

Przygotowane zostało też przedstawienie wielkanocne. Konferansjerem była uczennica klasy III Julia Dembińska. Dziewczynki z klasy

Wystawa strzałem w dziesiątkę

W Szkole Podstawowej w Boguszynie odbyła się pierwsza w historii tej placówki wystawa wielkanocna.

pierwszej w roli śnieżynki symbolizowały zakończenie zimy. Pomagali im ich koledzy. Jedną z uczennic - Maja Bzodek zaśpiewała piosenkę. Koło teatralne z klasy III i IV w swej inscenizacji przypominało wszystkim tradycję świąt wielkanocnych, łącznie z dyngusem, czego mieli szansę doświadczyć widzowie siedzący w pierwszym rzędach na widowni.

Szczególnymi brawami nagrodzono „koguta”, w którego wcielił się uczeń klasy V Kacper Kasprzak. Występowi towarzyszył chór szkolny. Piosenkę zaprezentowała klasa IIa - wszyscy uczniowie byli ubrani w ludowe stroje. Ostatni punkt programu stanowił występ koła tanecznego, który spotkał się z ogromnym aplauzem. Do obejrzenia wystawy zaprosiła wszystkich

dyrektorka szkoły. Każda klasa miała swoje stoisko. Można było podziwiać m.in. kurczaczki, zajaczkę, koszyczki, witraże, palmy wielkanocne i kartki świąteczne, a także całe stopy różnych jajeczek. Przedstawiciele klas sprzedawali chętnym swe wyroby - dochód będzie przeznaczony na dofinansowanie do wycieczek, by każde dziecko przynajmniej raz

w roku mogło wyjechać. - To szczytny cel i tym bardziej dziękujemy sponsorom, bo to wszystko dla naszych dzieci, uczniów naszej szkoły - mówi dyrektorka.

Na stoisku samorządu szkolnego można było kupić za przysłowiową złotówkę gazetkę szkolną redagowaną i wydawaną w całości przez uczniów wzorem dzieci - wychowanków Janusza Korczaka, patrona szkoły.

Goście chwalili przyjazną atmosferę i wcale im się nie spieszyło do domów. W kawiarence szkolnej można było wypić kawę, herbatę, zjeść babeczki i ciasto oraz przede wszystkim porozmawiać ze znajomymi.

Cała impreza zakończyła się pod wieczór. Prawdopodobnie zostanie powtórzona w przyszłym roku. - Wszystkim sponsorom, rodzicom, uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły serdecznie dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy - dodaje Irena Borusiak.

Oprac. (akf)



► NOWE MIASTO

► Do szkółki uczęszcza 70 dzieci z gminy Nowe Miasto i 20 - spoza gminy

Perełki w każdej grupie

Zainteresowanie szkółką piłkarską działającą w gminie Nowe Miasto przerosło oczekiwania pomysłodawców i organizatorów.

- Na razie jest pewna rotacja, dopóki sytuacja nie ustabilizuje - mówi jeden z pomysłodawców powstania szkółki, radny Artur Borkowski. Z grona chętnych, którzy zgłosili chęć trenowania, utworzone zostały cztery grupy. - Mu-

sialiśmy wszystkich podzielić, niestety, na cztery, nie na dwie, jak planowaliśmy, bo nie dało rady inaczej tego zrobić - tłumaczy Borkowski. Zajęcia dla młodszych dzieci odbywają się we wtorki i czwartki, dla starszych - w poniedziałki i piątki. Mieszkańcy gminy płacą miesięcznie po 69 zł. Uczestnicy zajęć spoza tego terenu, a jest ich ok. 20 - 119 zł. - Ani jedna skarga osób spoza gminy nie wpły-

nęła. W ogóle nie ma dyskusji, czy to jest dużo, czy mało - podkreśla radny. - Nasi natomiast są bardzo wdzięczni, że ta dopłata w wysokości 50 zł jest. To jest też duży prezent od „Lecha”, bo oni nie spodziewali się, że tyle dzieci będzie. Resztę dokłada „Lech”. Zaplanowane 10 tys. nie wystarczyło dla wszystkich, tylko dla 20-tki. Poza tym dostaliśmy wsparcie dwóch dodatkowych trenerów z „Lecha”.

Klub mocno się zaangażował - dodaje jeden z organizatorów szkółki. Po pierwszych zajęciach widać, że młodzi adepci gry w piłkę nożną bardzo się starają. - Te dzieciaki naprawdę kopią - chwali Artur Borkowski. - Myślę, że coś z tego może być. W każdej grupie są już 2-3 perełki, które zdecydowanie odstają od pozostałych. Przyjadą do nas na pewno obserwatorzy i zawodnicy z „Lecha”.

Planowane jest zorganizowanie w gminie Nowe Miasto turnieju. - Wszystkie szkółki przyjechałyby do Nowego Miasta lub do Chociczy - informuje radny. - Może uda się zorganizować dwa turnieje, w okresie zimowym - na orliku w Chociczy. Docelowo może przyjechać 500-600 dzieci z rodzicami, może więc być ok. 1.000 osób. (akf)



Uczyli się, jak być bezpiecznym na drodze

Dla wszystkich uczniów Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie odbył się apel na temat: „Bezpieczeństwo ruchu drogowego dla pieszych i rowerzystów”.

Przeprowadzili go Ewa i Bogdan Maderowie, przedstawiciele Centrum Popularyzacji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego we Wrocławiu. Uczniowie mieli zajęcia w miasteczku ruchu drogowego, obejrzeli filmy animowane, które dotyczyły między innymi bezpieczeństwa na drogach i w miejscach publicznych, brali udział w animacjach, konkursach ze znajomości znaków drogowych, a także rozwiązywali krzyżówki i testy dla pieszych, a także rowerzystów. Na zakończenie spotkania najmłodsze uczennice podziękowały prowadzącym i wręczyły drobne upominki.

Poprzez zabawę uczono się, jak należy bezpiecznie postępować będąc uczestnikami ruchu drogowego jako pieszy i rowerzysta. Koordynatorkami akcji były: Beata Henderl, Katarzyna Masłowska, Izabela Zaworska i Anna Benedyczak.

Oprac. (akf)

Nie będzie musiał pisać egzaminu

Kacper Tomaszewski, uczeń klasy III b z Gimnazjum w Chociczynie został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Historycznego w Poznaniu. Dzięki swojemu sukcesowi zostanie zwolniony z egzaminu gimnazjalnego z historii i wiedzy o społeczeństwie, a na świadectwie ukończenia szkoły będzie miał wpisana ocenę celującą z historii.

Oprac. (seb)



Fot. Organizatorzy



Pokazali swoje talenty

Uczniowie należący do grupy teatralnej „Tacy Sami” działającej w Zespole Szkół Specjalnych w Jarocinie wzięli udział w Przeglądzie Dorobku Artystycznego Placówek Kształcenia Specjalnego Leszno 2016.

Wraz z opiekunami: Natalią Sikorską, Agnieszką Bartniczak, Joanną Szczepaniak, Elżbietą Smolak i Joanną Kalinowską zaprezentowali przedstawienie „Idź pod prąd... Dopóki miłość jest w nas”. Na widow-

ni zasiadli przedstawiciele różnych leszczyńskich placówek oraz aktorzy szkolni z Leszna, Rydzyny, Górzna i Rawicza. Każdy uczestnik przeglądu otrzymał dyplom i upominek.

Oprac. (akf)



Ożywili historię w szkole

Przedstawiciele Bractwa Rycerskiego „Kerín” z Subkowyc k. Tczewa, którzy odwiedzili Szkołę Podstawową nr 2 w Jarocinie, przeprowadzili żywą lekcję historii. Najmłodszy zapoznali się z uzbrojeniem rycerskim i zwyczajami panującymi w średniowiecznym zamku. Dowiedzieli się też, jaką drogę musiał przejść chłopiec, aby stać się rycerzem. Starsze klasy miały natomiast okazję zobaczyć kontusz szlachecki oraz uzbrojenie husarii. „Przenieśli” się w czasie do Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku. Gościli w dworze szlacheckim poznając stroje i obyczaje. Słuchali o konfliktach Rzeczypospolitej z Kozakami i Szwedami. Szczególnie dużo radości sprawiło wcielanie się w rolę polskiej szlachty i odgrywanie scenek sytuacyjnych.

Dzięki spotkaniom z bractwem uczniowie przekonują się, że historia nie tylko nie jest nudna, ale wręcz może być fascynującą przygodą. Poza tym za sprawą takich działań staje się im bliższa i bardziej zrozumiała.

Oprac. (ls)



Wzorowi instruktorzy wyróżnieni

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie odbyła się uroczysta zbiórka harcerska z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Uczestniczyła w niej również ekipa z Zespołu Szkół Specjalnych.

Placówkę reprezentowali druhowie: Renata Grzegorska, Mateusz Zdrojowy i Jakub Marcinkowski, drużynowa 56. DHW NS „Jagódki” phm. Beata Hen-

dler oraz przyboczni dh Aurelia Kaczmarek i pwd. Arkadiusz Leonhard. Drużynie towarzyszyła Agnieszka Bartniczak. W trakcie spotkania przybliżono wiedzę na temat każdego pionu harcerskiego od zucha po instruktora. Drużynowi z rąk Komendantki Hufca ZHP Jarocin phm. Kingi Pelec otrzymali pełnomocnictwa do prowadzenia swojej drużyny. Podczas uroczystości trzy drużyny

z hufca działającego w ZSS: dh Beata Henderl, dh Marta Nawrocka i dh Marta Półrolniczak otrzymały listy pochwalne Naczelniczki ZHP hm. Małgorzaty Sinicy. Wyróżnienie dostają drużynowi, których cechuje wzorowa postawa instruktorska oraz ponadprzeciętne zaangażowanie w pracę na rzecz zuchów i harcerzy.

Oprac. (akf)

Przygotowują się do wyboru zawodu

W ramach przygotowania do wyboru szkoły zawodowej i zawodu, uczniowie klasy III GL z Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie uczestniczyli w wycieczce do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Kaliszu.

Z uczniami pojechały wychowawca Katarzyna Krauze-Adamiak i pedagog szkolny Beata Figaj-Skałbania. Po

krótkim wprowadzeniu do tematyki spotkania i rozmowie z pedagogiem SOSW w Kaliszu wychowankowie ZSS mieli możliwość obejrzenia pracowni do zajęć praktycznych i teoretycznych, gabinetów do zajęć specjalistycznych, sali gimnastycznej, biblioteki szkolnej, świetlicy, stołówki oraz internatu szkolnego. Mogli również

porozmawiać z nauczycielami z tamtejszej placówki. Młodzież pozyskała też niezbędne informacje na temat predyspozycji zawodowych oraz wymagań przyjęcia do szkoły zawodowej. Nowoczesna i bardzo dobrze wyposażona placówka zrobiła na jarocińskich uczniach ogromne wrażenie.

Oprac. (akf)



Fot. Organizatorzy

ZERKÓW

Strzały z pistoletu w gimnazjalnej auli

Widowisko poetycko-muzyczne, nawiązujące do losów żołnierzy powojennego podziemia i upamiętniające Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych zaprezentowali uczniowie klasy IIIb Szkoły Podstawowej w Żerkowie oraz harcerze z 33. Drużyny Harcerskiej im. Mikołaja Kopernika. Uroczystość odbyła się w auli żerkowskiego gimnazjum.

Przy ognisku będącym częścią scenografii, śpiewie piosenek patriotycznych i recytacji wierszy młodzi artyści przedstawili historię Żołnierzy Wyklętych, którzy, „nie godząc się na wpływy Związku Radzieckiego, walczyli w obronie najwyższej wartości, jaką była Niepodległość Ojczyzny”.

Uczniowie, podczas prezentacji multimedialnej przy dźwiękach maszyny do pisania i strzałów z pistoletu, przypomnieli losy oddziałów partyzanckich, członków podziemia zbrojnego powiatu jarocińskiego oraz siedemnastoletniej sanitariuszki Inki. Tym, którzy znosili cierpienie i okazali się

woli, zadedykowano piosenkę Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską” w wykonaniu druhen Angeliki Friebe i Michaliny Matuszak. A ułożym z białoczerwonych zniczy krzyżem oddano hołd bohaterom poległym w imię wolności naszego kraju.

Dyrektorka Szkoły Podstawowej w Żerkowie Alina Kasprzak podziękowała nauczycielom i uczniom za przedstawienie wydarzeń z historii Polski. Nawiązując do przesłania płynącego z widowiska podkreśliła, że „naszym obowiązkiem jest pamiętać o tych, którzy byli wierni ideałom: Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Obchody piątej rocznicy ustanowienia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych zapoczątkowała wystawa przygotowana przez wychowawczynię klasy IVa Ewę Gościńską. Poświęcona była historii działaczy jarocińskiego podziemia, a jej inspiracją stały się materiały opracowane przez regionalistę Andrzeja Gogulskiego, autora książki „Czas wojny!”.

Oprac. (ann)



Przedstawienie poświęcone Żołnierzom Wyklętym przygotowane zostało pod kierunkiem wychowawczyni i drużynowej Ewy Marek-Skiby oraz nauczycielki Anny Kasprzak



Uczniowie i harcerze z dużym zaangażowaniem włączyli się w inscenizację upamiętniającą Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych



Przedstawiciele żerkowskiego Koła Łowieckiego nr 26 „Borsuk” - łowczy Andrzej Bogaczyński (z lewej) oraz członek koła ks. Przemysław Kubiak ze stypendystą - uczniem kl. VIb Rafałem Hoffmannem

Stypendium od „Borsuka” dla prymusa z podstawówki

Szkołę Podstawową w Żerkowie odwiedzili przedstawiciele żerkowskiego Koła Łowieckiego nr 26 „Borsuk” - łowczy Andrzej Bogaczyński oraz członek koła ks. Przemysław Kubiak, proboszcz parafii w Brzóstkowie.

Koło ufundowało jednorazowe stypendium dla ucznia, który osiągnął najlepsze wyniki w nauce oraz konkursach i olimpiadach przedmiotowych. Decyzją rady pedagogicznej otrzymał ją uczeń kl. VIb Rafał Hoffmann.

- *Niedowierzanie, radość i gratulacje kolegów były potwierdzeniem trafności przyznanej nagrody* - podkreśla Alina Kasprzak, dyrektorka żerkowskiej podstawówki. - *Bardzo dziękujemy przedstawicielom koła łowieckiego za tak cenną inicjatywę* - dodaje.

Spotkanie uczniów z z przedstawicielami Koła Łowieckiego było też okazją do poznania tajników życia zwierząt w lesie oraz niezwykłych przygód podczas polowań.

Stypendium dla Rafała Hoffmanna w wysokości 1 tys. zł zostało ufundowane ze środków, które Koło Łowieckie „Borsuk” uzyskało ze zbiórki. Przeprowadzono ją w czasie tegorocznego balu myśliwskiego na początku roku w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym w Żerkowie. - *Każdego roku w czasie balu ogłaszamy cel charytatywny, na który będziemy zbierali fundusze* - wyjaśnia ks. Przemysław Kubiak. - *Dwa lata temu na przykład*

przekazaliśmy je dla trzech ubogich rodzin, które zostały wytypowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żerkowie. W tym roku z kolei postanowiliśmy, że będzie to stypendium dla zdolnego ucznia wskazanego przez szkołę w Żerkowie - dodaje kapłan. Jaki będzie cel przyszłorocznej zbiórki charytatywnej na balu myśliwskim? - *Ustalamy to na bieżąco* - informuje proboszcz parafii w Brzóstkowie.

Oprac. (ann)

Uczyli się, jak oddawać krew i ratować życie

O tym, jak ważnym elementem dla ratowania ludzkiego życia są zapasy krwi mówiły przedstawicielki Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Kaliszu do uczniów klas II i III Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach.

Młodzież uzyskała niezbędne informacje dotyczące bezpiecznego od-

dawania krwi. Prowadzące szczegółowo omówiły, kto może zostać krwiodawcą i jakie są przeciwwskazania. Wyjaśniły, jak często, gdzie i ile krwi można oddać jednorazowo. Zwróciły również uwagę na fakt, iż idea honorowego krwiodawstwa opiera się na ratowaniu życia ludzkiego - głównie osobom poszkodowanym w wy-

padkach, oczekującym na operacje chirurgiczne czy przeszczepy szpiku kostnego.

Wykład poprzedził akcję krwiodawstwa, którą każdego roku w Pierwszy Dzień Wiosny - 21 marca przeprowadza Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w szkole w Tarcach.

Oprac. (ann)

Uczestnicy spotkania z uwagą przysłuchiwali się informacjom oraz zadawali pytania dotyczące krwiodawstwa





Łukasz zapewnia, że dba o swoje ciało dla siebie. - To moja wewnętrzna potrzeba spełnienia się. Teraz już nie ma zresztą mody na dużą masę mięśniową. Kobiety preferują raczej smukłe sylwetki. Umięśnione, ale smukłe - mówi Łukasz. Opinie na jego widok są różne. - Niektórzy mnie podziwiają, widzą, że to jest efekt ciężkiej pracy. Są też tacy, którzy mówią, że to obrzydliwe - dodaje.

Fot. www.sylwesterszymczuk.com

Wyglądać jak grecki bóg

► - Co to za facet, który nie ma siły przenieść stołu z pokoju do pokoju? Albo - przekopać połowy ogródka? Taki facet jest bezużyteczny - mówi Maciej Bernacik, jeden z tych mężczyzn, którzy każdego dnia dbają o swoją formę.

się tajski boks, czyli muay thai, Jiu Jitsu, No Gi, grappling. - Teraz łączę to wszystko w MMA, czyli mieszanych sztukach walki. W ostatnią sobotę walczyłem dla Jasia i Franka - opowiada utytułowany zawodnik Atlas Fight Club.

Paweł wstaje o 7.00 - 8.00 godzinie. Rozpoczyna dzień od 40-minutowego biegu. Kolejny trening techniczny lub siłowe ma po południu. Dziennie ok. 3 godzin stara się poświęcić dla siebie, na uprawianie sportu. Zawodowo pracuje jako instruktor, trener personal-

kami, jogurt naturalny z kabanosem czy z dodatkiem owoców suszonych. Po wieczornym treningu, trzy godziny przed pójściem spać - mięso lub rybę, sałatkę. Wszystko zależy również od długości i intensywności ćwiczeń. Czy pozwala sobie na jakieś szaleństwa jedzeniowe, coś słodkiego? - Jeżeli jestem w rygorze treningowym, tak jak teraz, kiedy przygotowuję się do walki, to niechętnie. Choć pokus jest dużo. Ale jeżeli trenuję normalnie, nie przygotowuję się do żadnych startów, raz w tygodniu na pewno taki obiadek

gi, mistrz Europy, wicemistrz Polski w kulturystyce, na co dzień trener w klubie fitness zaczął trenować podnoszenie ciężarów w wieku 14 lat, kulturystykę - pod koniec 2014 roku.

- W wyciskaniu były wyniki i tytuły, ale zaczęły mnie boleć stawy. Podczas treningów już wcześniej zacząłem dbać o swoje ciało, żeby było proporcjonalne. Nogi jeszcze cały czas muszę nadrabiać. Brakuje mi szczegółów (bardziej widocznych mięśni) na grzbiecie, większych bicepsów. Łydki, które mam małe, to uwarunkowanie genetyczne - opowiada.

Wstaje ok. godz. 5.20. Wykonuje 50-minutowy trening kardio. Od 14.00 do 16.00 ma czas dla siebie i ćwiczy. Wieczorem też - 40 minut.

Na śniadanie zjada zazwyczaj



Paweł Radzewicz tłumaczy, że lustra są po to, żeby pilnować techniki ćwiczeń. - Patrzymy, czy łokieć jest dobrze ustawiony w stosunku do barku. Głównie po to wykorzystujemy lustra. Ale też fajnie jest czuć efekt napompowania tych mięśni. To jest normalne, zdrowe. Mężczyźni patrzą na swoje mięśnie, tak samo jak dziewczyny przyglądają się swoim pośladowkom. Gotując, wachamy ciasto. Jak ćwiczymy, też patrzymy, czy wszystko jest ok - mówi

ny w Atlas Fitness Club w Jarocinie. Zachęca innych do zdrowego trybu życia, do sportu. - Wtedy nasza głowa naprawdę odpoczywa. Żyjemy w takim świecie, w którym ciągle za czymś gonimy, spieszymy się. Taki odpoczynek jest nam bardzo potrzebny - podkreśla.

Zaczyna dzień jajecznie

Dbą o to, co je. - Zaczynam poważnie dzień jajecznie. Jestem zwolennikiem śniadania z jajkami - jajecznicę na boczku (odpowiednie tłuszcz odgrywa bardzo ważną rolę w naszym organizmie), omeletu, jajek czy to na twardo, czy też sadzonych, oczywiście z bekonem - wyznaje Paweł. Na drugie śniadanie i obiad - bataty z mięsem, ziemniaki, ryż, kasze, płatki owsiane z rodzyn-

u mamusi, jakiś deserek, jest mile widziany. Oczywiście to musi być z głową, nie cała hlacha ciasta - uśmiecha się. Codziennie wieczorem lub rano przed wyjściem z domu przygotowuje sobie jedzenie. Wspiera go teraz w gotowaniu jego dziewczyna. - Jak mam pięć pojemników z jedzeniem, nie myślę o tym, że mam na coś ochotę, tylko otwieram je i jem - dodaje.

3 g białka na kilogram ciała

Łukasz Marcinkowski, dziś 30-letni wicemistrz świata w wyciskaniu sztan-

podtrzymać formę, a nawet rozbudować mięśnie, które normalnie nie są używane. Stąd moje zamiłowanie do kalisteniki. To pochodna gimnastyki - mówi Maciej Bernacik.

Iść i „zapieprzać” jak małe mrówki

Przyznaje, że czasem nie chce mu się ćwiczyć. - Niechęć jest jednak największym motywatorem, żeby iść na trening - zapewnia. - Wojtek Wiśniewski mi to wytłumaczył i wziąłem sobie to do serca. Kiedy nam się nie chce, powinniśmy iść i „zapieprzać” jak małe mrówki.

Ma 182 cm wzrostu. Jest szczupłym mężczyzną. Przyznaje, że może jeść to, na co ma ochotę. Nie musi się ograniczać. Typowemu chudzielcowi bardzo trudno jest przytyć, rozbudować masę mięśniową. Je zdrowo, unika pokarmów naszpikowanych chemicznymi dodatkami, sztucznymi barwnikami i cukrem. Najtrudniejsze było dla niego odrzucenie cukru. - Jak byłem młody, piłem na umór pepsi, colę, wszystkie inne tego typu napoje. Rzuciłem cukier, teraz, po roku nie słodzę nawet kawy. Słodka mi nie smakuje. To więc kwestia tylko silnej woli - podkreśla.

Zawsze chciał być najlepszy

Paweł Radzewicz, odkąd pamięta, zawsze chciał być najlepszy. - Chociażby w grę w piłkę nożną. Bardzo ambicjonalnie podchodziłem do wszystkiego - wspomina 26-latek. Po kontuzji kolana i kilku operacjach zmienił dyscyplinę - zaczął trenować, jako nastolatek, judo i chodzić na siłownię. Próbował różnych sztuk walki - po judo pojawiły

25-letni Maciej Bernacik grał w tenisa stołowego. Ponieważ jego brat zaczął brać udział zawodowo w wyścigach kartingowych, Maciej dołączył do niego. - To już było świadome uprawianie sportu - podkreśla. W drugim roku startów zdobył wicemistrzostwo Polski, później kilka tytułów mistrza Polski, w 2007 roku, we Włoszech - mistrza świata. Ze względu na problemy techniczne, a później - również budżetowe - przerwał starty. Miał szczęście - znalazł się sponsor. Warunek był jeden - start w zawodach Formuły BMW, w których rozpoczął karierę Robert Kubica. Po rocznych przygotowaniach w 2010 wziął udział w serii Formuła BMW Junior - imprezie towarzyszącej Formule 1. Miał wtedy 18 lat. - Ściągałem się z kolegami, którzy aktualnie są w Formule 1 - mówi Maciej. - Nie udało się znaleźć sponsorów na kolejne sezony. Miałem ok. 2/3 budżetu. Zakończyłem karierę i zacząłem uczyć ścigać się młodych kierowców, przygotowywać ich fizycznie, motorycznie. Jednocześnie prowadził naukę jazdy na torze w Poznaniu.

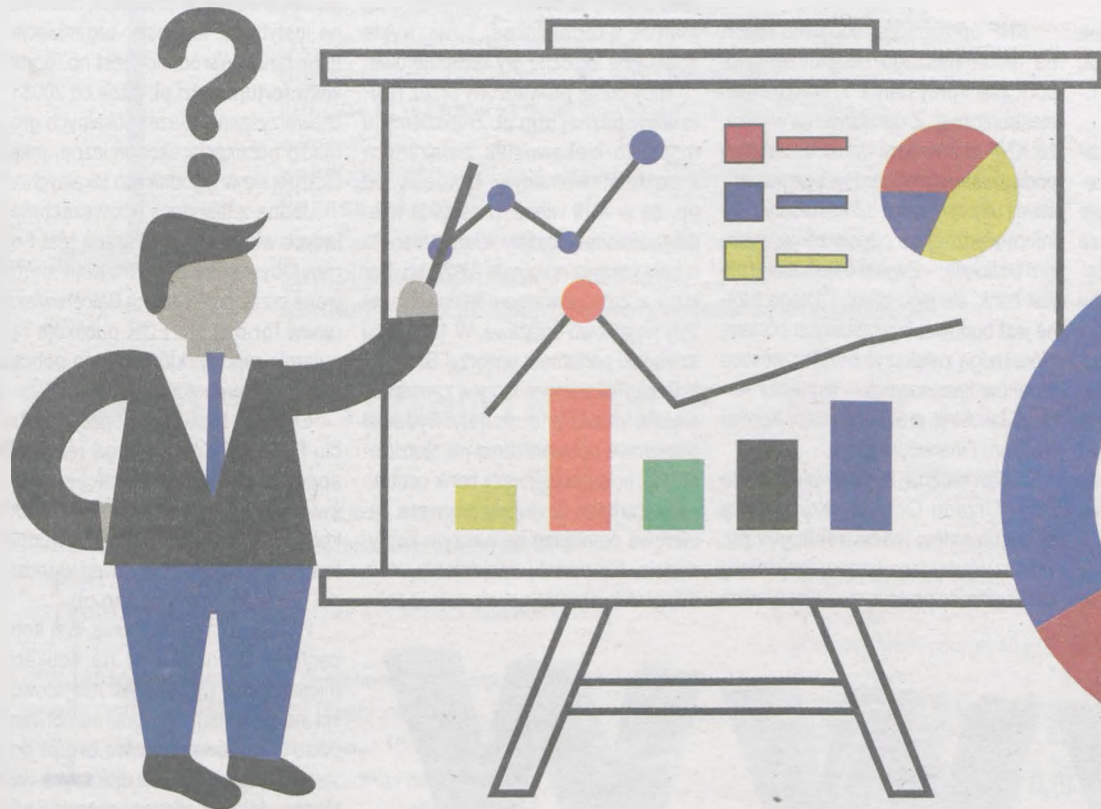
W 2006 roku trafił w ręce Wojciecha Wiśniewskiego, który został jego trenerem personalnym. Od tej pory ćwiczy na siłowni regularnie, minimum trzy razy w tygodniu. Nie miał przerwy dłuższej niż dwa tygodnie. Sam także pracuje w Atlas Fitness Club jako instruktor sportów siłowych i kalisteniki (trening z wykorzystaniem własnego ciężaru ciała). - Często wyjeżdżam na zawody, szkolę młodych. Nie mam z reguły czasu, by iść na siłownię. Wychodzę przed hotel albo robię piramidkę z foteli pokojowych i wykonuję ćwiczenia, by

Niektórych bawi widok panów wyginających się przed lustrami w siłowni i napinających swoje mięśnie. - To jest normalna reakcja. Każdy patrzy, czy spompował bica. Podczas ćwiczeń mięsień się dotlenia i jest lepiej ukrwiony. Wtedy jego objętość jest większa. Z reguły ludzie to właśnie chcą osiągnąć, bo to się podoba. To taki impuls, że jest dobrze, że warto brnąć dalej - mówi Maciej Bernacik

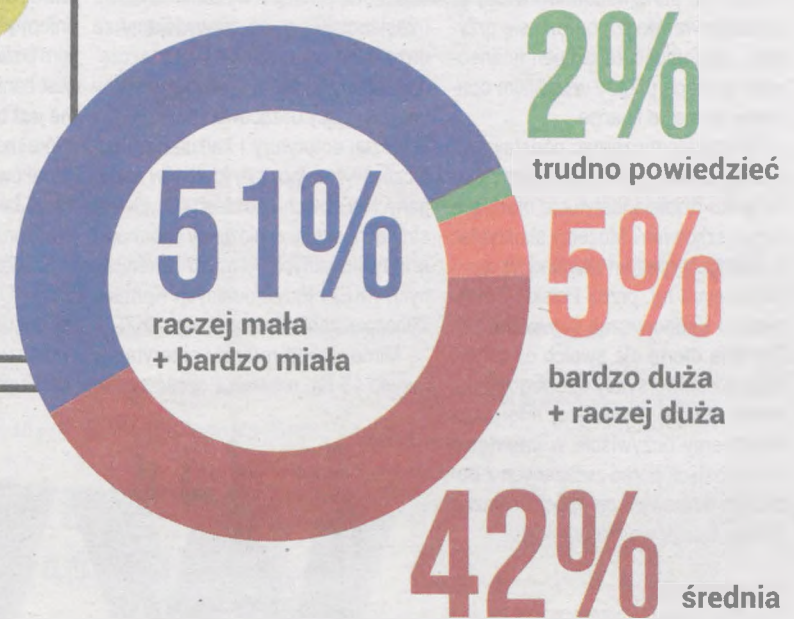
Fot. Przemysław Szydło



Ucz się finansów



JAK OCENIA PAN/I SWOJĄ OGÓLNOŚĆ WIEDZĘ
Z ZAKRESU EKONOMII, FINANSÓW I GOSPODARKI?
CZY PANA/I WIEDZA JEST...?



Dane z raportu „Stan wiedzy finansowej” Na zlecenie Narodowego Banku Polskiego badanie zrealizowało konsorcjum Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” oraz Grupa IQS, marzec-kwiecień 2015, N = 2000

Co Polacy wiedzą o ekonomii?

Brak wiedzy z ekonomii często oznacza prawdziwe problemy: błędne decyzje finansowe, niski status ekonomiczny rodziny, niską zdolność i skłonność do oszczędzania, a w skrajnych przypadkach – niewypłacalność. Natomiast większa wiedza o mechanizmach funkcjonowania rynku i biegłość w finansach może pomóc w pokonaniu bezrobocia i wspierają rozwój gospodarki.

Stan wiedzy i świadomości ekonomicznej Polaków systematycznie monitoruje Departament Edukacji i Wydawnictw Narodowego Banku Polskiego. W obiektywnym teście wiedzy ekonomicznej realizowanym na reprezentatywnej próbie mieszkańców Polski w 2015 roku, przeciętny Polak odpowiedział poprawnie na 10 z 20 pytań testu. W całej badanej populacji nie było jednak osoby, która znałaby dobrą odpowiedź na wszystkie pytania. Najwięcej poprawnych odpowiedzi (90 proc.) padło na pytanie w sprawie prezentu w wysokości tysiąca złotych dla pięciu braci. Jeśli trzeba równo podzielić tę kwotę, jaką kwotę każdy z nich dostanie? Najgorzej poszło z pytaniem: do jakiej kwoty ulokowane w banku środki są objęte gwarancją Bankowego Funduszu Gwarancyjnego? Odpowiedź brzmi: równowartość w złotych 100 tysięcy euro – poprawnie odpowiedziało tylko 14 proc. respondentów.

TEST ZDANY NA TRÓJKĘ

Polacy najlepiej poradzili sobie z pytaniami związanymi z zarządzaniem

budżetem domowym. 71 proc. badanych prawidłowo oszacowało ceny nabiału w dwóch sklepach. Polacy wiedzą, że wysoka inflacja (76 proc.), ale też nieurodzaj pszenicy (67 proc.) może spowodować wzrost cen. Zdają sobie sprawę, że w efekcie tego wzrostu zazwyczaj następuje spadek popytu (70 proc.).

Stosunkowo wysoka jest również świadomość większego ryzyka, które niosą ze sobą inwestycje z wysokim zwrotem kapitału (68 proc.). Ponad połowa Polaków (58 proc.) zdaje sobie sprawę, że ryzyko kursowe nie dotyczy kredytów w złotych.

Test wiedzy ekonomicznej przeprowadzony na zlecenie Departamentu Edukacji i Wydawnictw NBP przez konsorcjum Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia” i Grupy IQS w ramach „Badania kompetencji finansowo-ekonomicznych dzieci i młodzieży w Polsce” zaliczyło 72 proc. uczniów szkół ponadgimnazjalnych, 59 proc. gimnazjalistów i 56 proc. uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej. Choć w każdej grupie wieko-

wej większość uczniów go zdała, to ich wiedza jest nieugruntowana i fragmentaryczna – można przeczytać we wnioskach z badania. Uczniowie najlepiej orientują się w podatkach, emeryturach, produktach bankowych, najmniej w rynkach walutowych i funkcjonowaniu giełdy.

Z badania „Stan wiedzy i świadomości ekonomicznej Polaków 2015” przeprowadzonego przez to samo konsorcjum wynika, że przedsiębiorczość i ekonomia traktowane są jako trudne, ale mimo to użyteczne dziedziny.

WNIOSKI Z BADAŃ

Jedynie co czwarty badany uważa, że informacje dotyczące ekonomii są łatwe do zrozumienia. W porównaniu z 2012 r. o 4 punkty procentowe zmniejszyło się zarówno grono osób uznających wiedzę ekonomiczną za łatwą, jak i postrzegających ją jako interesującą.

Ponad 2/3 Polaków w wieku 15+ czuje potrzebę posiadania większej wiedzy z zakresu ekonomii. Jest to istotny wzrost w stosunku do 2012 r. Według badanych, rolę głównego edu-

katora powinna pełnić szkoła i nauczyciele (dotychczas szkoła wywierała istotny wpływ na obecny stan wiedzy ekonomicznej u 28 proc. Polaków).

Lepiej niż w 2012 r. Polacy poradzili sobie z pytaniami dotyczącymi: ryzyka kursowego i kredytów, definicji karty debetowej, wartości towarów przy zerowej inflacji, wysokości zwrotu kapitału przy gwarantowanym oprocentowaniu oraz informacji o tym, które instytucje objęte są ochroną Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Gorzej niż w 2012 r. wypadli w pytaniach na temat wysokości podstawowej stawki VAT, wpływu dodruku pieniądza na wysokość cen, związku stóp procentowych z inflacją oraz rzeczywistej stopy oprocentowania kredytu.

W porównaniu z 2012 r. nie wystąpiły znaczące zmiany w poziomie wiedzy ekonomicznej Polaków – nadal prawie połowa ma istotne braki w tym zakresie.

WYOBRAŹNIA EKONOMICZNA

Komisja Europejska włączyła edukację ekonomiczną do swoich celów strategicznych w odpowiedzi na kry-

zys 2008 roku. Przywódcy Europy zauważyli, że brak wiedzy z ekonomii oznacza prawdziwe problemy: błędne decyzje finansowe, niski status ekonomiczny rodziny, niską zdolność i skłonność do oszczędzania, a w skrajnych przypadkach – niewypłacalność. Natomiast większa wiedza o mechanizmach funkcjonowania rynku i biegłość w finansach zwykle pomagają w pokonaniu problemu bezrobocia i wspierają rozwój gospodarki.

Polski ekonomista, profesor Andrzej Koźmiński uważa, że czynnikiem pozytywnie wpływającym na gospodarkę jest nie tylko wiedza, ale także wyobraźnia ekonomiczna. Dzięki niej patrzymy w przyszłość z optymizmem albo uprawiamy czarownictwo. Dobre informacje o gospodarce, np. o wzroście ekonomicznym, stabilności finansowej państwa, uruchamiają wielkie pokłady ludzkiej przedsiębiorczości i sprawiają, że cała gospodarka dłużej pozostaje w cyklu wzrostowym. Z drugiej strony złe wiadomości płynące od polityków, z mediów przekładają się na bardziej asekuranckie postawy, które przez kolejne lata „ciągną w dół” gospodarke.

Dlatego warto nie tylko uczyć się ekonomii, ale też wykazywać więcej optymizmu w przewidywaniu ekonomicznej przyszłości. Jeśli w ten sposób można poprawić choćby własną pozycję finansową, to czemu nie?

Anna Czajka, e. b.



Kopalnie wiedzy na jedno kliknięcie

Świat się zmienia coraz szybciej. Świat finansów także. W bankach mamy nowe usługi i nowe technologie. Jak nadążyć za tymi zmianami? Gdzie uzyskać informacje np. o zbliżeniowych płatnościach telefonem komórkowym? Czy takie transakcje są bezpieczne? Jak działa zbliżeniowa karta płatnicza i co się stanie, jeśli trafi w niepowołane ręce?

Wiedza na temat finansów, czy to osobistych, czy publicznych potrzebna jest każdemu z nas. Warto wiedzieć, czym jest dług publiczny, a czym deficyt budżetowy i skąd państwo ma pieniądze. Co jakiś czas mamy wybory lokalne lub parlamentarne i wtedy ta podstawowa wiedza bardzo się przydaje. Znajomość zagadnień finansowych pomaga przede wszystkim opłacać domowe finanse.

Skąd zatem czerpać podstawową wiedzę ekonomiczno-finansową? Czy na rynku działają instytucje oferujące kursy i szkolenia? Możemy skorzystać z otwartych spotkań i wykładów organizowanych np. przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne (www.pte.pl). Ciekawą ofertę dla swoich członków mają też uniwersytety trzeciego wieku (www.utw.pl). Najwięcej informacji znajdziemy oczywiście w internecie – od prostych porad związanych z budżetem domowym po specjalistyczną wiedzę finansowo-ekonomiczną.

SAMOEDUKACJA

Sięgając do zasobów internetu trzeba uważać, bo łatwo trafić pod niewłaściwy adres, np. na strony firm kuszących szybkimi zyskami bez ryzyka, czy instytucji komercyjnych, które w pierwszej kolejności zachwalają swoje produkty. Powinniśmy przede wszystkim korzystać ze stron publicznych instytucji finansowych, które mają rozbudowane serwisy edukacyjne.

Jedną z takich instytucji jest Komisja Nadzoru Finansowego (www.knf.gov.pl) – instytucja publiczna, której zadaniem jest dbałość o stabilne i bezpieczne funkcjonowanie rynku finansowego.

Na portalu KNF znajdziemy rozbudowaną zakładkę z opracowaniami na temat sektora bankowego, rynku kapitałowego, emerytalnego, ubezpieczeniowego, rynku usług płatniczych. Możemy zaprenumerować różne serwisy i raporty. Oferta jest bardzo bogata i – co ważne – bezpłatna. Dla kogoś, kto interesuje się finansami, jest to kopalnia aktualnej i rzetelnej wiedzy.

W ramach projektu Centrum Edukacji dla Uczestników Rynku – CEDUR, oprócz organizacji seminariów szkoleniowych, KNF prowadzi również działalność wydawniczą. Publikacje edukacyjne wydawane nakładem Komisji Nadzoru Finansowego skierowane są do klientów usług finansowych, podmiotów nadzorowanych przez KNF i do środowiska szkolnego. Obejmują one zagadnienia dotyczące wszystkich sektorów rynku finansowego. Nauczyciele zainteresowani problematyką finansową znajdą gotowe scenariusze lekcji. Także starsi wyszukują coś dla siebie. Np. poradnik przyszłego emeryta, e-book pt. „Senior w świecie finansów” wydany w 2015 r. przez KNF we współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Osoby wkracza-

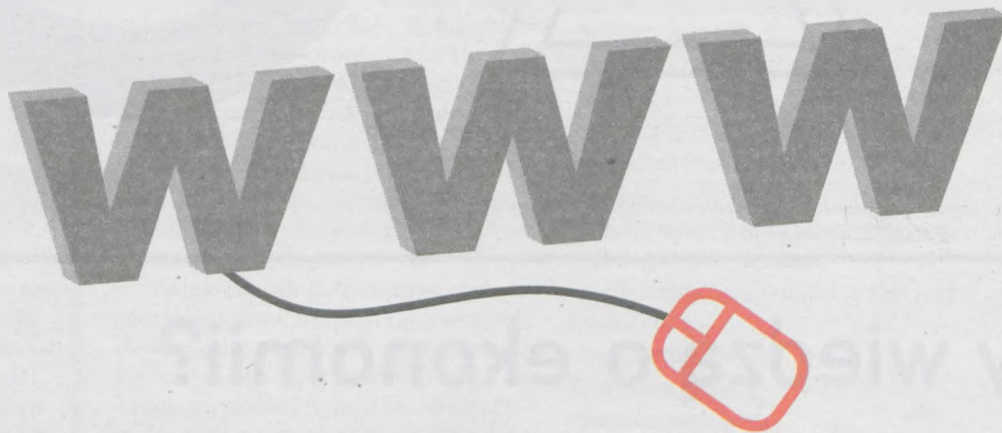
jące na rynek finansów koniecznie powinny zapoznać się z publikacją pt. „Wybrane przestępstwa na rynku finansowym”.

Na portalu KNF mamy kilka ciekawych kalkulatorów. Możemy np. przeanalizować nasze wydatki domowe i zastanowić się, na co wydajemy za dużo, a na czym dałoby się zaoszczędzić. Mamy także kalkulator emerytalny umożliwiający oszacowanie wysokości przyszłej emerytury i kalkulator hipoteczny wyliczający raty kredytów zaciąganych w złotych i walutach obcych. Na stronach urzędu znajdziemy informacje o Indywidualnych Kontach Emerytalnych (IKE) i Indywidualnych Kontach Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE).

Mimo, że od reformy emerytalnej minęło 16 lat, niewielka część społec-

KNF opracowała niedawno raport na temat naszego bezpieczeństwa podczas korzystania z bankowości elektronicznej. Z opracowania wynika, że KNF zobowiązał banki do stałego podwyższania standardów bezpieczeństwa i utrzymania infrastruktury teleinformatycznej na odpowiednio wysokim poziomie. – Zwykle celem ataku nie jest bank, ale jego klient. Dlatego istotne jest budowanie właściwych postaw, które mogą zwiększyć bezpieczeństwo środków finansowych – tłumaczy Andrzej Jakubiak, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego.

Dużo można się dowiedzieć ze stron Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (www.uokik.gov.pl). Oprócz wiedzy teoretycznej znajdziemy liczne porady praktyczne i wzory pism



czeństwa wyrobiła w sobie nawyk indywidualnego odkładania na starość. Z badań wynika, że w III filarze, czyli w IKE i IKZE, odkłada tylko 5 proc. Polaków. Na Indywidualne Konto Emerytalne (IKE) możemy w 2016 r. przekazać 12165 zł. Konto zlikwidujemy po osiągnięciu 60 lat i wtedy nie potrąca nam podatku od zysków kapitałowych. Na Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego możemy w 2016 r. przeznaczyć 4866 zł, a wpłacone środki odliczymy od dochodu w danym roku podatkowym. Likwidując konto w 65. roku życia zapłacimy jednak zryczałtowany podatek dochodowy w wysokości 10 proc. wpłaconych środków. Pieniądze z obu kont mogą być dziedziczone, a osoby dziedziczące nie zapłacą podatku od spadków i darowizn.

Na portalu KNF przydatne będą bieżące informacje i komunikaty np. ostrzeżenia publiczne, które przestrzegają przed podmiotami gospodarczymi podejrzanyymi o łamanie prawa bankowego, ubezpieczeniowego, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, ustawy o funduszach inwestycyjnych itp. Lokując pieniądze poza systemem bankowym warto sprawdzić, czy dana instytucja nie jest na liście ostrzeżeń publicznych KNF; jeśli tak – w żadnym wypadku nie korzystajmy z jej usług. Można też zaprenumerować e-mailowo komunikaty o ostrzeżeniach publicznych.

dotyczące np. reklamacji zakupionych produktów. Na stronach publikowane są również klauzule niedozwolone, czyli różne niezgodne z prawem zapisy umów.

Urząd na swoich stronach publikuje broszury dla przedsiębiorców, liczne ustawy i rozporządzenia dotyczące konkurencji i konsumentów, rozporządzenia Parlamentu Europejskiego. Informuje, jak i gdzie rozstrzygnąć polubownie spór z przedsiębiorcą. Urząd informuje nas, jak wszczęć postępowanie m.in. w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej (np. w sporze z operatorem telefonicznym), przed Bankowym Arbitrażem Konsumentów przy Związku Banków Polskich (gdy wchodzimy w spór z bankiem), przed Sądem Polubownym przy Rzeczniku Finansowym (www.rf.gov.pl), gdy wchodzimy w spór z firmą ubezpieczeniową).

EDUKACJA EKONOMICZNA NBP

Dla każdego interesującego się finansami i gospodarką kopalnią wiedzy są strony internetowe Narodowego Banku Polskiego. Oprócz typowych finansowych informacji jak aktualne kursy walut, wysokość stóp procentowych znajdziemy dane dotyczące zadłużenia zagranicznego, bilansu płatniczego, oczekiwań inflacyjnych, raporty makroekonomiczne.

NBP stale rozbudowuje specjalistyczny portal edukacyjny www.nbportal.pl,

który zawiera wiedzę ekonomiczną dla osób z różnych grup wiekowych. Znajdziemy tam podstawowe informacje na temat pieniądza, roli banku centralnego w systemie finansowym państwa, informacje o płatnościach, rynkach finansowych. Całość okraszona jest interesującą, często humorystyczną grafiką. Młodszy użytkownicy internetu znajdą na stronach komiksy o tematyce ekonomicznej i niezwykle atrakcyjne logiczne gry komputerowe.

Inny portal prowadzony przez NBP to www.poznaj.nbp.pl. Znajdziemy tu mnóstwo ciekawostek związanych z bankiem centralnym. Dowiemy się np. że w XVII wieku szwedzkie miedziane monety ważyły 4 kg, a moneta o najwyższym nominale aż 20 kg. Zakupy z zastosowaniem takich monet były wyjątkowo uciążliwe. W 1668 roku szwedzki parlament utworzył Szwedzki Bank Państwowy, który w zamian za ciężkie miedziane monety wydawał papierowe potwierdzenia na okaziciela. Tak powstał pierwszy bank centralny w Europie, emitujący pierwsze papierowe pieniądze na naszym kontynencie. Na portalu znajdziemy wiele infografik obrazujących rolę banku

Sprawiedliwości, Narodowy Bank Polski, Policję oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

ORGANIZACJE SPOŁECZNE, THINK TANKI, BLOGERZY

Wiedzę ekonomiczną możemy czerpać nie tylko ze stron urzędowych. W sieci na temat finansów publikuje wielu blogerów, a edukację prowadzą niezależne instytucje, fundacje, organizacje, think tanki. Wśród nich jest np. portal www.fortunaradzi.pl, gdzie od 2008 r. Stowarzyszenie Gazet Lokalnych gromadzi publikacje ekonomiczne, jakie ukazują się w tygodnikach lokalnych.

Jedną z instytucji upowszechniających wiedzę ekonomiczną jest Forum Obywatelskiego Rozwoju kierowane przez prof. Leszka Balcerowicza (www.for.org.pl). FOR publikuje regularnie raporty, które można pobrać ze strony internetowej organizacji.

Centrum Praw Kobiet przy wsparciu Fundacji Kronenberga realizuje specjalny projekt edukacyjny poświęcony finansom adresowany do kobiet. Porusza w nim m.in. trudne tematy przemocy finansowej w rodzinie (www.finanse.cpk.org.pl).

Fundacja Wspomagania Wsi koncentruje się natomiast na edukacji mieszkańców wsi i małych miejscowości na prowincji. Za pośrednictwem portalu www.wszechnica.org.pl dostarcza nagrania wideo z ciekawych wykładów, także z obszaru ekonomii i finansów. Nagrania wideo to także główny sposób komunikowania się młodych przedsiębiorców związanych z ruchem star-upów (www.aulapolska.pl).

Silną grupę w polskim internecie stanowią blogerzy, w tym blogerzy finansowi, którzy mają nawet swoje doroczne konferencje. Podczas tych spotkań środowiskowych uzupełniają swoją wiedzę, wymieniają się kontaktami i materiałami. Najbardziej popularni blogerzy to Michał Szafranski (jakoszczedzaccpieniadze.pl) i Maciej Samcik z „Gazety Wyborczej” prowadzący bloga: Subiektywnie o finansach (samcik.blox.pl). Warto sięgać do doświadczeń blogerów, bo w ich wpisach życiowe doświadczenie bierze górę nad księgowymi wyliczeniami.

Niektórzy blogerzy dzielą się swoją wiedzą, jaką zdobyli podczas wychodzenia z długów. Ich porady są życiowe i praktyczne, dalekie od bankowego marketingu, bo sami mają coś sensownego do powiedzenia. Jeśli masz długi, to nie używaj karty kredytowej czy debetowej. Noś przy sobie gotówkę i to tylko tyle, ile tego dnia możesz maksymalnie wydać – radzi jeden z blogerów. Jeśli założyłeś plan oszczędnościowy w swoich finansach osobistych i z wyliczeń wynika, że na codzienne wydatki możesz wydać maksymalnie 30 zł, to nigdy nie miej więcej w portfelu.

Blogerzy finansowi krytycznie podchodzą do chwilówek lub rodzinnych i koleżeńskich pożyczek kierując się starą zasadą: dobry zwyczaj nie pożyczaj. Przestrzegają także przed gotówkami, automatami pożyczającymi pieniądze na dowód. Urządzenia wyglądem przypominające bankomaty pojawiły się już w kilku miastach Polski. Lepiej ich unikajmy.

Stawomir Osa-Ostrowski



NAWIGACJA PO EDUKACJI EKONOMICZNEJ

INSTYTUCJE PUBLICZNE

nbportal.pl (portal edukacyjny banku centralnego – najobszerniejszy zasób dostępnej wiedzy ekonomicznej i pomysłów edukacyjnych dla osób w każdej grupie wiekowej począwszy od dzieci – edukacyjne gry i zabawy dla najmłodszych, po seniorów)
nbp.pl (główny portal informacyjny banku centralnego)
knf.gov.pl (edukacja na temat funkcjonowania rynku finansowego w Polsce)
uokik.gov.pl (konsumenci, także usług finansowych)
finanse.mf.gov.pl (podatnicy)
obserwatorfinansowy.pl (opiniotwórczy portal ekonomiczny)
gpw.pl/edukacja (studenci, inwestorzy)
akademiaparp.gov.pl (70 bezpłatnych kursów dla przedsiębiorców)

AKCJE EDUKACYJNE

zanim-podpisesz.pl (ogólnopolska akcja informacyjno-edukacyjna dotyczy zagrożeń związanych z pożyczaniem i inwestowaniem pieniędzy)
nbp.pl/nbpsafe (aplikacja mobilna NBP pokazująca wszystkie zabezpieczenia polskich banknotów – przydatne narzędzie do wykrywania falsyfikatów)
loteriaparonowa.gov.pl (akcja Ministerstwa Finansów promująca uczciwy handel)
finansowoaktywni.pl (program Ministerstwa Finansów dla szkół gimnazjalnych)

STOWARZYSZENIA I FUNDACJE

ptw.pl (naukowcy, ekonomiści)
for.org.pl (scenariusze lekcji, komiksy, analizy makroekonomiczne)
junior.org.pl (młodzież ponadgimnazjalna i nauczyciele)
finanse.cpk.org.pl (kobiety)
wsztechnica.org.pl (internetowe wykłady dla mieszkańców wsi m.in. z finansów i ekonomii)
utw.pl; federacja utw.pl (Uniwersytety Trzeciego Wieku)
uniwersytet-dzieciacy.pl (dzieci z klas 5–6)
gimiversity.pl (młodzież gimnazjalna 13–16 lat)
think.org.pl (dzieci i młodzież szkolna i nauczyciele)
aulapolska.pl (społeczność star-upowców)
skf.pl (Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej – działa przy SKOK-ach, szerokie spektrum projektów – od dzieci po emerytów)
wiedza3g.pl (drobni przedsiębiorcy)
edufin.pl (mieszkańcy wsi i małych miast)

SZKOLNE OLIMPIADY EKONOMICZNE I KONKURSY

owe.ptw.pl (szkoły ponadgimnazjalne, eliminacje szkolne – listopad, okręgowe – styczeń, ogólnopolskie – kwiecień)
olimpiada.edu.pl (szkoły ponadgimnazjalne, eliminacje szkolne – grudzień, okręgowe – marzec, ogólnopolskie – kwiecień)
skf.pl/mistrzostwa-polski-molodych-ekonomistow/ (zgłoszenia prac od uczniów szkół gimnazjalnych, poniżej 18 roku życia, do 4 kwietnia 2016)

BLOGI EDUKACYJNE O FINANSACH

fortunaradzi.pl
jakoszczedzacpieniadze.pl
samcik.blox.pl
marciniwuc.com

BIEŻĄCE SERWISY INFORMACYJNE

forsal.pl
money.pl
bankier.pl
kurier.pap.pl/finanse/

Akcje i programy edukacyjne NBP

Działalność edukacyjna jest istotnym zadaniem Narodowego Banku Polskiego, a jej efektem jest coraz lepsze zrozumienie finansów i gospodarki przez miliony Polaków. Programy edukacyjne NBP od lat trafiają do dzieci i młodzieży, telewizji, czytelników największych gazet, czasopism i tygodników lokalnych, a strony internetowe i serwisy prowadzone przez NBP (jak NBPortal.pl czy Obserwator Finansowy) stanowią ważne źródło informacji dla dziennikarzy, naukowców, analityków, konsultantów i menedżerów.



Wizualizacja Centrum Pieniądza – będzie ono udostępnione zwiedzającym w maju 2016 r. Kipp Projekt sp. z o.o.

Wśród tematów poruszanych w programach edukacji ekonomicznej NBP znajdują się: upowszechnienie obrotu bezgotówkowego, czyli zachęcanie Polaków do korzystania z kart płatniczych, kont bankowych, przelewów internetowych i polecenia zapłaty, bezpieczne korzystanie z usług finansowych, przedstawienie ryzyka związanego z usługami oferowanymi przez instytucje finansowe niepodlegające nadzorowi ze strony instytucji publicznych (tzw. firm pożyczkowych).

Jak podaje NBP w sprawozdaniu ze swojej działalności, w 2014 r. bank centralny dofinansował łącznie 214 projektów edukacyjnych, w tym 61 ogólnopolskich oraz 153 lokalne i regionalne. Były one skierowane do różnych grup społecznych i środowisk zawodowych (w tym do urzędników administracji publicznej, samorządowców, pracowników i działaczy organizacji pozarządowych – NGO, do sędziów), do uczniów i studentów, a także mieszkańców wsi i mniejszych miejscowości (we współpracy z gazetami lokalnymi). Część projektów edukacyjnych NBP jest prowadzona z mediami. Jednym z nich jest doroczny Wielki Test Wiedzy Ekonomicznej w Telewizji Polskiej, który oglądało ostatnio ponad 1 mln osób.

Liczenie reprezentowane były akcje edukacyjne dla dzieci i młodzieży, jak „Moje finanse” (z udziałem około 100 tysięcy uczniów szkół ponadgimnazjalnych i 1600 nauczycieli), „Ekonomia na co dzień” (96 tys. gimnazjali-

stów i 3000 nauczycieli), „Na własne konto” (ponad 2,4 tys. gimnazjalistów z terenów wiejskich) i Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy (dla 1,4 tys. uczniów piątych i szóstych klas szkół podstawowych). NBP jest też współorganizatorem Olimpiady Przedsiębiorczości (ponad 12 tys. uczniów) i Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej (prawie 11 tys. uczestników).

Wśród przedsięwzięć dofinansowanych przez NBP są studia podyplomowe z finansów i ekonomii dla sędziów, studium edukacji ekonomicznej dla administracji publicznej, warsztaty finansowe dla działaczy NGO, a także program stypendialny dla młodzieży ze wsi i małych miejscowości, podejmującej studia z bankowości, finansów lub ekonomii.

Ważnym projektem edukacyjnym NBP jest powstające Centrum Pieniądza im. Sławomira S. Skrzypka. Będzie to placówka edukacyjna łącząca klasyczne formy ekspozycyjne z interaktywnymi rozwiązaniami multimedialnymi. Jej zadaniem jest popularyzacja wiedzy o roli pieniądza w historii gospodarczej Polski i świata, ukazywanie mechanizmów finansowych, systemów płatniczych i roli banków centralnych w gospodarce. Centrum Pieniądza jest przeznaczone dla różnych grup odbiorców, w tym zwłaszcza młodzieży gimnazjalnej, licealnej i akademickiej. Jego otwarcie w Warszawie przy ulicy Świętokrzyskiej 21 (w siedzibie NBP) jest planowane na maj 2016 r.



PIERWSZE LEKCJE EKONOMII NA UNIwersYTETACH DZIECIĘCYCH

Pomysły popularyzujące finanse i ekonomię wśród dzieci i młodzieży zasługują na uznanie, nawet jeśli wspierają je instytucje finansowe, banki, biura maklerskie i firmy ubezpieczeniowe, które tak wychowują sobie przyszłych klientów. Zwłaszcza, jeśli zajęcia służą pokazaniu dzieciom, czym jest niezależność finansowa i jak należy do niej dążyć, jak sobie radzić z gospodarowaniem własnymi środkami i jak się przygotować do zarządzania domowymi finansami.

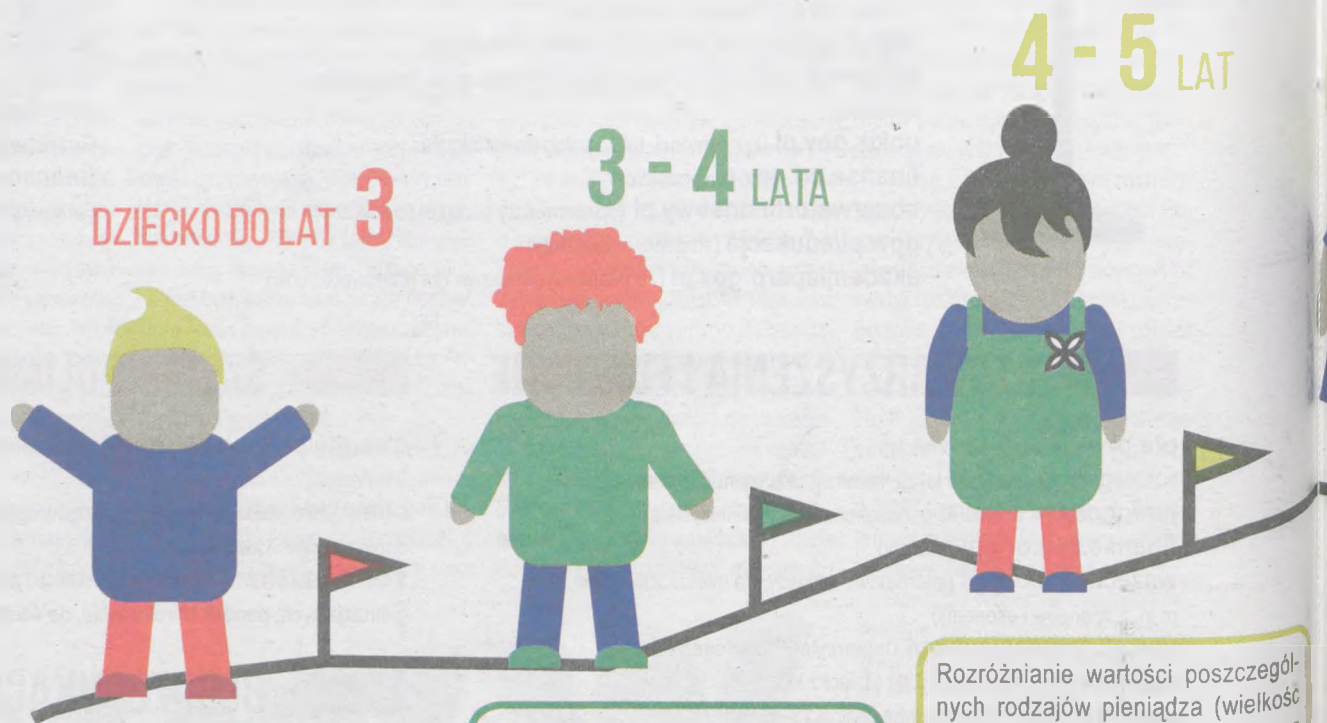
Szereg fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych prowadzi zajęcia szkolne z ekonomii dla dzieci. Przykładem jest program mlodyekonomista.pl, który zorganizowali studenci i absolwenci ekonomii, zarządzania i finansów z Warszawy i z Poznania. Program jest przeznaczony dla współpracujących szkół, zatem udział w nim biorą całe klasy, a nie można zapisać uczestnika z zewnątrz.

Z dużym rozmachem edukację ekonomiczną prowadzą coraz liczniejsze w Polsce uniwersytety dziecięce, czyli otwarte programy wykładów i warsztatów dla dzieci w różnych miastach. Pierwsze uniwersytety dziecięce powstały przed kilkunastu laty w Niemczech i Austrii, a następnie rozprzeczniły się w całej Europie.

Najstarszym i największym uniwersytetem dziecięcym w Polsce jest Uniwersytet Dzieci (uniwersytetdzieci.pl) który od 2007 roku działa w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu i Olsztynie. Wśród wykładowców – obok naukowców z czołowych uczelni – są także przedsiębiorcy, eksperci, konsultanci, projektanci i dziennikarze. Łącznie to grupa 500 osób, która wprowadziła w swoje dziedziny wiedzy już ponad 20 000 dzieci w wieku 6–13 lat. Zajęcia odbywają się we współpracujących uczelniach, przedsiębiorstwach, instytucjach. W ciągu każdego roku szkolnego w zajęciach bierze udział ponad 6000 uczniów. Ekonomii poświęcone są tylko niektóre wykłady, ale sposób prezentacji zawsze jest atrakcyjny dla dzieci, często połączony z zabawą. W bieżącym roku wszystkie miejsca w Uniwersytecie Dzieci są już zajęte, ale od czerwca można się zapisywać na kolejny rok. Zajęcia są płatne (w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu nieco droższe niż w Olsztynie), a zniżki obowiązują dla rodzin wielodzietnych (trzecie dziecko za darmo).

Uniwersytet Dziecięcy Unikids (unikids.pl) działa od 2009 r. i ma swoje ośrodki w 24 miastach. Jak mówi jego założycielka, Magdalena Gałuszka, jest to naukowa zabawa w studiowanie dla dzieci w wieku 6–13 lat. Wśród omawianych tematów są także kwestie finansowe i ekonomiczne, jak chociażby: skąd się wzięły i po co

JAK Z WIEKIEM ROŚNIE ŚWIADOMOŚĆ



Brak zrozumienia istoty pieniądza. Dzieci nie wiedzą do czego służy pieniądź. Brak znajomości źródeł pieniądza ani jego związku z pracą. Początek rozumienia pojęcia własności, bez chęci dzielenia się tym co moje.

Rozumienie transakcji kupna-sprzedaży. Pieniądzy używa się do płacenia za kupowane towary. Za pieniądze dostaje się towar i resztę. Niepełne zrozumienie związku pieniądza z pracą: „tylko mój tato zarabia pieniądze w pracy, inni ludzie muszą iść do banku”.

Rozróżnianie wartości poszczególnych rodzajów pieniądza (wielkość monety, ilość zer na banknocie) oraz wartości towarów. Czasami pieniądze jest za mało, żeby coś kupić. Rodzaj pieniędzy należny za dany towar w rozumieniu dziecka zależy od tego jak ono zapamiętało podobną transakcję w przeszłości. Wzrost potrzeby dzielenia się własnością z innymi dziećmi, ale nadal silne przywiązanie do tego, co „moje”.



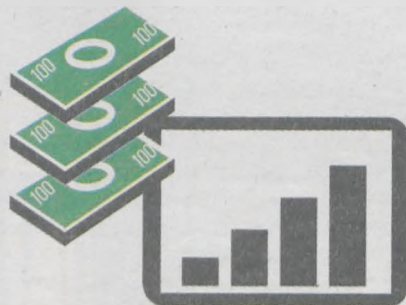
KRK – KRAJOWE RAMY KWALIFIKACJI to program rządowy, którego celem jest opisanie efektów uzyskanych po każdym etapie kształcenia – od przedszkola po wyższe studia w postaci szczegółowych Krajowych Ram Kwalifikacji (KRK) przypisanych do każdego programu. Tu prezentujemy efekty kształcenia w zakresie ekonomii po ukończeniu przedszkola, edukacji wczesnoszkolnej, szkoły podstawowej, gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej.

KRK: dziecko wie, że nie należy się chwalić bogactwem i nie należy dokuczać dzieciom, które wychowują się w trudniejszych warunkach

nam pieniądze? Dlaczego niektórzy ludzie są biedni, a inni bogaci?

Wykłady dla dzieci odbywają się raz albo dwa razy w miesiącu w prawdziwej auli, prowadzą je znani profesorowie polskich i zagranicznych uczelni, trwają około półtorej godziny. Organizacja zajęć i forma przekazu są dopasowane do wieku dzieci. Każdy uczestnik dostaje indeks i legitymację studencką, a za udział w wykładzie otrzymuje pieczętkę. Zebranie trzech pieczętek w semestrze oznacza jego zaliczenie. Podczas wykładów dzieci zostają same w auli, bez rodziców, jak prawdziwi studenci. W tym czasie rodzice mogą wziąć udział w wykładach z psychologii rozwoju dziecka, obejrzeć transmisję z wykładów w innej sali lub poczekać w kawiarence. Unikids posiada również licencję na prowadzenie zajęć w ramach amerykańskiego programu edukacji finansowej najmłodszych Camp Millionaire. Odbyło się już w Polsce kilka letnich obozów, podczas których młodzież łączyła zajęcia sportowe z nauką ekonomii i finansów.

Inne uniwersytety dziecięce w kraju działają podobnie. Żeby zapisać dziecko trzeba wypełnić formularz – najczęściej na stronie internetowej organizacji prowadzącej projekt i uiścić czesne wynoszące około 120-150 zł za semestr oraz opłatę rejestracyjną.



Na tematyce finansowej i ekonomicznej koncentruje się natomiast Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy (uniwersytet-dzieciecy.pl). Jego adresatami są uczniowie piątej i szóstej klasy szkoły podstawowej, a także ich rodzice. Partnerem strategicznym projektu jest Narodowy Bank Polski, zaś Minister Edukacji Narodowej jest jego Patronem Honorowym.

Ekonomiczny Uniwersytet Dziecięcy jest prowadzony przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych wraz z regionalnymi partnerami: w Warszawie – ze Szkołą Główną Handlową, w Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu z Uniwersytetami Ekonomicznymi, w Białymstoku i Szczecinie z – tamtejszymi Uniwersytetami, a w Trójmieście z ośrodkiem EUD przy Uniwersytecie Gdańskim. Przedsięwzięcia w ramach Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego były także organizowane w innych miastach: w Bełchatowie, Rzeszowie, Lublinie i w Kielcach.

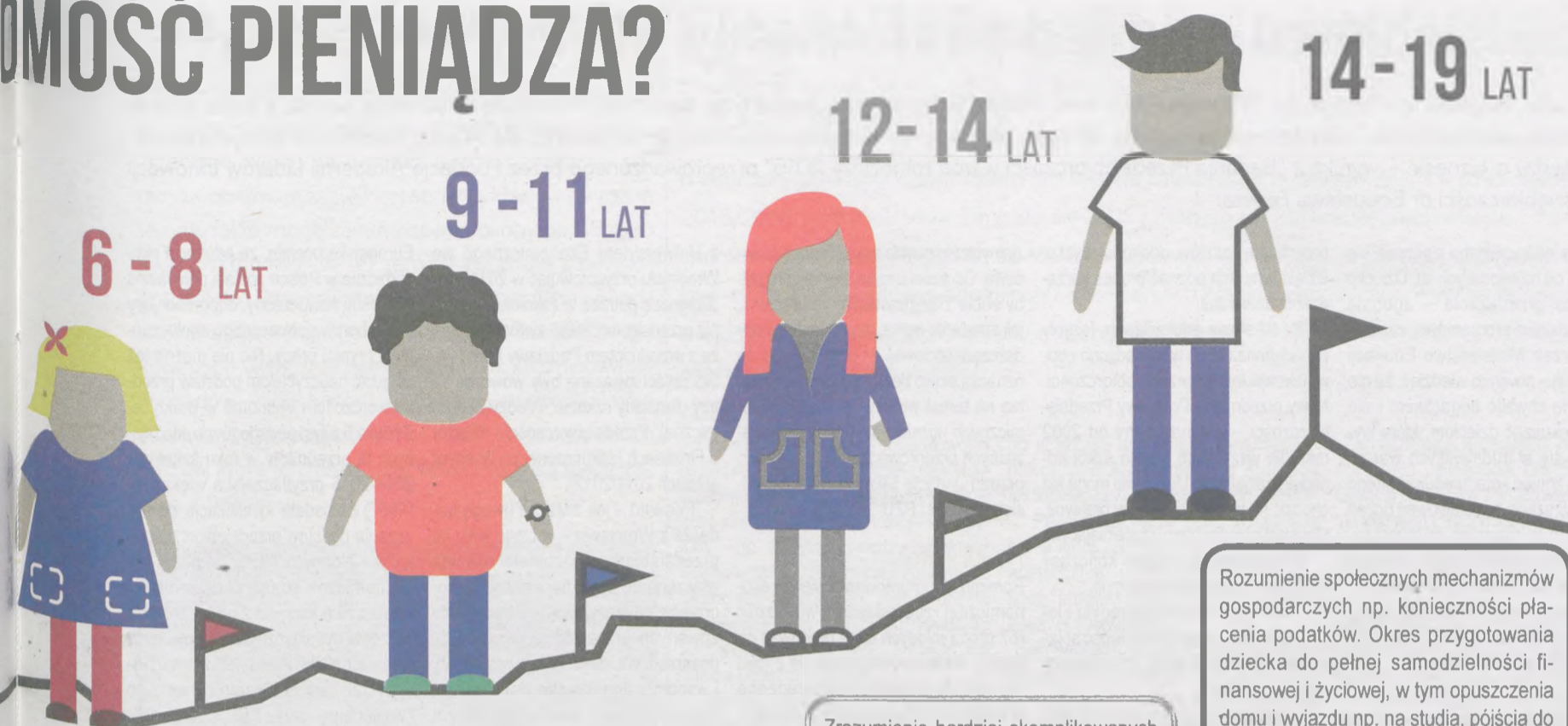
Na zajęcia można się zapisać przez internet. Dzięki dofinansowaniu NBP udział w zajęciach jest bezpłatny, a jeśli chętnych jest więcej niż dostępnych miejsc, kwalifikacja odbywa się poprzez losowanie.

Na poziomie gimnazjum młodzież może kontynuować „studia” ekonomiczne w Akademii Młodego Ekonomisty (gimiversity.pl) prowadzonej przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych. Zajęcia prowadzone są tylko w dużych miastach, gdzie mają siedziby uniwersytety ekonomiczne.

Aleksandra Fandrejewska



OMOŚĆ PIENIĄDZA?



Poprawne rozumienie pieniądza. Rozumienie wartości pieniędzy i towarów, wydawania reszty oraz transakcji kupna-sprzedaży. Pełne zrozumienie relacji pomiędzy pracą a zarabianiem pieniędzy. Pojawienie się mechanizmu samokontroli finansowej – mogą sam kontrolować wydatki i oszczędności, np. odłożyć coś na później, zbierać systematycznie pieniądze na zaplanowany prosty cel zakupowy – np. zabawkę.

Całkowite zrozumienie procesu prostej wymiany ekonomicznej oraz pojęcia zysku. Początek kształtowania się postaw ekonomicznych w przyszłości. Preferowanie sprawiedliwego, równego podziału dóbr pomiędzy wszystkich uczestników grupy. Wyjaśnia znaczenie pracy w życiu człowieka, dostrzega społeczny podział.

Zrozumienie bardziej skomplikowanych relacji ekonomicznych, znaczenia pośredników, łańcucha dostaw, konieczności ubezpieczania się. Zna zasady działania gospodarki rynkowej, prawa konsumentów, zasady racjonalnego gospodarowania własnymi zasobami, potrafi zestawić i porównać oferty banków, wykazuje się przedsiębiorczością. Ugruntowanie postaw ekonomicznych z wcześniejszych lat.

Rozumienie społecznych mechanizmów gospodarczych np. konieczności płacenia podatków. Okres przygotowania dziecka do pełnej samodzielności finansowej i życiowej, w tym opuszczenia domu i wyjazdu np. na studia, pójścia do pracy, usamodzielnienia się.

KRK: dziecko powinno rozumieć, co to jest sytuacja ekonomiczna rodziny, dostosowywać do niej swe oczekiwania, respektować prawo innych do pracy i wypoczynku oraz wiedzieć, jak ważna jest praca w życiu człowieka.

KRK: dziecko m.in. ma umieć podać przykłady różnorodnych potrzeb człowieka oraz sposoby ich zaspokajania, opisać lokalne problemy społeczno-gospodarcze, wyjaśnić znaczenie pracy w życiu człowieka, czy podać przykłady problemów współczesnej Polski.

KRK: Nastolatek posiada umiejętność obliczania przychodu, kosztów, dochodu i zysku, potrafi zaplanować budżet domowy, wie na czym polega oszczędzanie i inwestowanie, zna główne rodzaje podatków, oblicza wysokość PIT na podstawie konkretnych danych. Zdobywa tym samym umiejętność zarządzania finansami.

KRK: Młody dorosły umie obliczyć procent od kredytu i lokaty bankowej, ocenić możliwość spłaty zaciągniętego kredytu przy określonym dochodzie, wskazać różnicę między różnymi rodzajami papierów wartościowych, wymienić podstawowe wskaźniki giełdowe i wyjaśnić ich wagę w podejmowaniu decyzji dotyczących inwestowania na giełdzie, rozróżnić formy inwestowania kapitału i dostrzegać zróżnicowanie stopnia ryzyka w zależności od rodzaju inwestycji, obliczyć przewidywany zysk z przykładowej inwestycji kapitałowej w krótkim i długim okresie, analizować oferty banków, funduszy inwestycyjnych, firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych.

Domowe finanse – tu rządzą dzieci!

Zdecydowana większość dzieci i młodzieży na świecie podlega obowiązkowi szkolnemu przez kilkanaście lat, ale tylko nieliczni mają w tym czasie jakiegokolwiek lekcje z zarządzania finansami osobistymi. Polskie dzieci znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji, bo w szkole ponadgimnazjalnej, jako jedyne w Europie, mają lekcje przedsiębiorczości, na których wykładane są podstawy finansów.

Tylko czy przedsiębiorczości można się nauczyć? Można, ale szkoła to za mało. Pierwsze lekcje należałoby pobierać w domu. Jednak większość rodziców niechętnie rozmawia z dziećmi o finansach rodziny.

MŁODZI „EKSPERCI”
Tymczasem to właśnie dzieci w dużym stopniu decydują o wydatkach polskich rodzin. Przekonani do tego są producenci, którzy chętnie wykorzystują wizerunek „dziecka-eksperta” w spotach reklamowych. Polacy wydają na zakupy łącznie 950 mld zł rocznie. Jaka część tej kwoty idzie na produkty i marki wybierane przez

najmłodszych członków rodziny? Możemy przypuszczać, że na tyle istotna, by adresować szczególnie do nich reklamę kosmetyków, produktów spożywczych, medycznych, finansowych, a nawet budowlanych. 60 proc. rodziców (badania Junior Shopper) przyznaje, że słucha porad swoich podopiecznych, co kupić.
– Dzieci od najmłodszych lat lubią oglądać reklamy telewizyjne, słuchać spotów radiowych – uważa pedagog z Uniwersytetu Warszawskiego dr Paweł Kossowski, autor książki „Dziecko i reklama telewizyjna” – a potem potrafią docenić „właściwy” zakup dokonany przez babcię czy rodziców.

DZIECI AKI Z KASĄ
Dzieci dysponują sporymi pieniędzmi. Z badania Junior Shopper zrealizowanego w 2015 r. przez GfK Polonia wynika, że łącznie mają ponad miliard złotych oszczędności. Pieniądze pochodzą z kieszonkowego (58 proc.), z prezentów (29 proc.) i opłat za wykonywanie prac domowych (13 proc.). Wydają głównie na własne przyjemności: słodycze, napoje, kartę telefoniczną. Jedyny wyjątek to zakupy dla ukończonego zwierzęcia, jeśli taki jest w posiadaniu naszej pociechy. Co miesiąc przeciętne polskie dziecko dysponuje kwotą około 80 zł kieszonkowego. Badanie aktywności finanso-

wej dzieci i młodzieży, prowadzone na zlecenie NBP w 2014 r. pokazuje, że w szkole ponadgimnazjalnej kwota kieszonkowego wynosi średnio nawet 157 zł miesięcznie. Dzieci rzadko oszczędzają. Jeśli już, to wrzucają drobne monety do skarbonki albo odkładają w Szkolnej Kasie Oszczędnościowej, o ile jest w szkole.

KOMU BRAKUJE WIEDZY FINANSOWEJ?
Aż 60 proc. rodziców pytanym w badaniu Junior Shopper przyznało, że o ważnej części domowych finansów, jaką są wydatki konsumpcyjne, decydują dzieci. Tylko czy one potrafią zarządzać pieniędzmi? Czy widzą związek pomiędzy możliwościami finansowymi rodziny a swoimi oczekiwaniami? Wolne żarty, to się nie udaje nawet już tak zwanym młodym dorosłym, czyli pełnoletnim dzieciom. Dlaczego w takim razie to one stają się ekspertami finansowymi w wielu polskich domach? Jest tylko jedno wytłumaczenie: ich rodzice obawiają się, że nie mają wystarczających kompetencji, by

samemu podejmować takie decyzje. Skoro nie wiadomo, jak zdecydować w trudnych sprawach, a finanse do takich należą, zdajemy się na łut szczęścia, rzut monetą albo właśnie opinię dziecka.
Edukacja finansowa nie kończy się na lekcjach przedsiębiorczości, a powinna trwać przez całe życie. Zdobyta wiedzę warto nieustannie sprawdzać w praktyce. Tylko w ten sposób można nadać za zmieniającymi się warunkami ekonomicznymi, ale też za nowymi technologiami, które najczęściej pomagają w racjonalnym zarządzaniu własnymi zasobami finansowymi. W ten sposób można ustrzec się kosztownych błędów, takich jak zakupoholizm, drogie pożyczki-chwilówki czy nietrafione inwestycje. Dziś nie brakuje możliwości uczenia się finansów, choćby przez internet. Można uczyć się całymi rodzinami, z dziećmi podejmować gry i zabawy edukacyjne. Trzeba tylko sięgać po tę wiedzę i wiedzieć, gdzie szukać przydatnych informacji.



Przedsiębiorca – zawód poszukiwany, ale czy wyuczony?

Az 67 proc. Polaków urodzonych po 1990 roku chce mieć własną firmę. Wierzą, że praca na swoim da im większą satysfakcję, ale też, a może przede wszystkim, wyższe zarobki i niezależność zawodową. 45 proc. uważa, że przedsiębiorczości można się nauczyć, ale 14 proc. narzeka na brak wystarczającej wiedzy o biznesie – wynika z „Badania Przedsiębiorczości wśród młodzieży 2015” przeprowadzonego przez Fundację Akademii Liderów Innowacji i Przedsiębiorczości dr Bogusława Federa.

Edukacja ekonomiczna zaczyna się w Polsce od najmłodszych lat. Dziecko kończące przedszkole – zgodnie z tzw. podstawą programową, zatwierdzoną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej – powinno wiedzieć, że nie należy się chwalić bogactwem i nie należy dokuczać dzieciom, które wychowują się w trudniejszych warunkach. Na koniec I etapu edukacyjnego (klasy I–III szkoły podstawowej) uczeń powinien m.in. rozumieć, co to jest sytuacja ekonomiczna rodziny, dostosowywać do niej swe oczekiwania; respektować prawo innych do pracy i wypoczynku oraz wiedzieć, jak ważna jest praca w życiu człowieka.

W SZKOLE

Uczeń II etapu edukacyjnego (klasy IV–VI szkoły podstawowej) powinien m.in. umieć podać przykłady różnorodnych potrzeb człowieka oraz sposoby ich zaspokajania, opisać lokalne problemy społeczno-gospodarcze, wyjaśnić znaczenie pracy w życiu człowieka, czy podać przykłady problemów współczesnej Polski. Zasady ekonomii przedstawiane są również na lekcjach matematyki.

W gimnazjum, czyli na III etapie edukacyjnym, uczeń czerpie wiedzę o przedsiębiorczości głównie na lekcjach wiedzy o społeczeństwie. Dowiaduje się m.in., na czym polega prowadzenie indywidualnej działalności gospodarczej. Uczy się obliczania

przychodu, kosztów, dochodu i zysku. Dzięki temu ma poznać proces zarządzania finansami.

Na IV etapie edukacyjnym (szkoły ponadgimnazjalne) wprowadzono obowiązkowe lekcje przedsiębiorczości. Nowy przedmiot – Podstawy Przedsiębiorczości – jest nauczany od 2002 roku we wszystkich typach szkół ponadgimnazjalnych. Uczniowie mogą też chodzić na lekcje ekonomii w praktyce, która jest przedmiotem uzupełniającym.

Podsumowując, uczeń kończący np. liceum powinien umieć m.in.:

- ▶ obliczyć procent od kredytu i lokaty bankowej, ocenić możliwość spłaty zaciągniętego kredytu przy określonym dochodzie;

- ▶ wskazać różnicę między różnymi rodzajami papierów wartościowych;

- ▶ wymienić podstawowe wskaźniki giełdowe i wyjaśnić ich wagę w podejmowaniu decyzji dotyczących inwestowania na giełdzie;

- ▶ rozróżnić formy inwestowania kapitału i dostrzec różnicowanie stopnia ryzyka w zależności od rodzaju inwestycji oraz okresu inwestowania;

- ▶ obliczyć przewidywany zysk z przykładowej inwestycji kapitałowej w krótkim i długim okresie;

- ▶ analizować oferty banków, funduszy inwestycyjnych, firm ubezpieczeniowych i funduszy emerytalnych.

Powinno to wszystko umieć, ale aż 30 proc. uczniów szkół ponadgimna-

zjalnych źle ocenia swoją wiedzę finansową. Co trzeci uważa, że nie poradziłby sobie z najprostszymi operacjami, jak założenie konta, czy otwarcie lokaty oszczędnościowej. 34 proc. nie wie, co oznacza słowo *bessa* – to wyniki badania na temat wiedzy i postaw ekonomicznych uczniów szkół ponadgimnazjalnych przeprowadzonego w 2012 r. przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości i PZU.

I POZA SZKOLĄ

Pomimo nieugruntowanej wiedzy ekonomicznej, zdecydowana większość (67 proc.) młodych chce pracować na swoim. Ta tendencja nasila się z roku na rok. Badania przeprowadzone w krajach Unii Europejskiej „Eurobarometr Przedsiębiorczości 2007” wykazały, iż już wówczas 48 proc. młodych Polaków zamierzało założyć własną firmę w ciągu najbliższych pięciu lat. Wyprzedzili swoich kolegów z USA (42 proc.), postrzeganych dotąd jako najbardziej przedsiębiorczy. A daleko w tyle zostawili rówieśników z krajów starej Unii, w których tylko 28 proc. młodych ludzi myślało o własnej firmie.

Dlatego młodzi już w szkole są mocno zainteresowani pogłębianiem wiedzy o przedsiębiorczości i chętnie startują w różnego rodzaju programach. Prawie 6,5 mln uczniów wzięło już udział w programach Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości. Badacze

z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przygotowując w 2011 roku „Diagnozę potrzeb w zakresie nauczania przedsiębiorczości” zwrócili uwagę, że z przedmiotem Podstawy Przedsiębiorczości związane były wówczas aż trzy olimpiady szkolne: Wiedzy Ekonomicznej, Przedsiębiorczości i Wiedzy o Finansach (zakończonych po IV edycji w latach 2011/2012).

Ponadto – jak zwracali uwagę badacze z Wrocławia – w ciągu kilku lat przedsiębiorczość została również włączona do cyklu największych programów edukacyjnych w Polsce realizowanych przez różne organizacje pozarządowe, często przy współpracy i wsparciu finansowym Narodowego Banku Polskiego. Są to m.in. programy „Moje Finanse”, „Ekonomia w Szkole”, „Zarządzanie Firmą”, „Młodzieżowe Mini Przedsiębiorstwo” prowadzone przez Fundację Młodzieżowej Przedsiębiorczości.

Dodatkowo, w ciągu roku szkolnego pojawia się ponad 70 konkursów organizowanych przez wyższe uczelnie! Jest to liczba znacznie przewyższająca możliwości szkoły i nauczyciela. Liczba godzin na podstawy przedsiębiorczości w szkole ponadgimnazjalnej wynosi zaledwie dwie godziny tygodniowo w cyklu rocznym lub jedną w cyklu dwuletnim.

Grupa robocza ds. edukacji przedsiębiorczości powołana przez Komisję

Europejską oceniła, że edukacja ekonomiczna w Polsce została pomyślana w sposób nowoczesny, odpowiadający potrzebom współczesnego społeczeństwa i rynku pracy. Nic nie można też zarzucić nauczycielom podstaw przedsiębiorczości i ekonomii w praktyce. Z blisko 5,5 tys. pedagogów wykładających te przedmioty w roku szkolnym 2014/2015 przytłaczająca większość (4857) posiadała kwalifikacje do nauczania podstaw przedsiębiorczości – wynika z danych MEN. Skończyli np. ekonomiczne studia podyplomowe. Wielu z nich korzysta z nowoczesnych narzędzi dydaktycznych oferowanych w ramach Klubu Przedsiębiorczych Nauczycieli „Impuls” zainicjowanego i wspieranego przez NBP. Dobrze oceniane są też podstawa programowa oraz podręczniki – i przez nauczycieli, i przez uczniów, szczególnie za przejrzystość oraz za to, że oferują dużo nowej i przydatnej wiedzy.

Bardziej krytyczni są natomiast eksperci i być może większa współpraca z nimi pomogłaby uczynić program kształcenia bardziej praktycznym. Według badań NBP, Polacy wiedzę na temat ekonomii czerpią najczęściej z programów telewizyjnych (48 proc.), internetu (36 proc.) i z własnego doświadczenia (27 proc.). Na szkołę wskazało tylko 10 proc. respondentów.

Anna Czajka

Moda na startupy

O startupach zrobiło się głośno także w Polsce. To określenie weszło do słownika młodych polskich przedsiębiorców i stało się dla wielu z nich wyzwaniem, szansą i sposobem na życie, a także najskuteczniejszą metodą uczenia się biznesu i zarządzania firmą.

Startup to początek działalności biznesowej, głównie – choć niekiedy – w obszarze technologii informatycznych, internetowych i mobilnych, które ma wysoki potencjał wzrostu. Zwykle startup to organizacja tymczasowa, której celem jest znalezienie produktu, usługi lub rozwiązania biznesowego, zapewniającego szybki rozwój i wzrost przychodów – na poziomie co najmniej kilkudziesięciu procent rocznie. Inne ważne cechy startupu to wykorzystanie innowacji, szczególnie internetowych i mobilnych, ambicje założycieli do ekspansji, a także możliwość rozszerzenia operacji na całym świecie, a nie tylko w jednym kraju.

Liczba startupów w Polsce idzie już w tysiące. Z badania przeprowadzonego między czerwcem a wrześniem 2015 r. przez fundację Startup Poland wynika, że w Polsce istniało ponad 2400 startupów, a stale powstają nowe. Duża część działa w największych miastach: ponad połowa w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, a reszta we Wrocławiu, Trójmieście, Łodzi i Katowicach. Znacznie rzadziej występują

w mniejszych miastach, gdzie brakuje dla nich specjalnej infrastruktury, jaką oferują np. parki naukowo-technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości lub otwarty niedawno w Warszawie Campus Google.

Polskie startupy opisane w badaniu Startup Poland tona ogół producentów oprogramowania, sprzedawanego na zasadzie abonamentu. Działają najchętniej w branżach aplikacji do smartfonów (mobilnych), handlu w sieci i w usługach internetowych. Większość obsługuje firmy, szczególnie duże, a sprzedaż dla odbiorców indywidualnych jest mniej rozpowszechniona. Rozwijają się szybciej, jeśli eksportują swoje usługi i rozwiązania. Jak podkreśla prof. Anna Giza-Poleszczuk z Uniwersytetu Warszawskiego i członek rady fundacji Startup Poland, barierą rozwoju dla naszych startupów jest niewystarczający popyt ze strony polskich firm, zwłaszcza małych i średnich, które w niewielkim stopniu korzystają z najnowszych technologii.

Zanim zdobędą stałe źródła przychodów, polscy startupowcy w większości fi-



nansują się ze środków własnych (oszczędności swoich i rodziny). Rzadziej sięgają po finansowanie inwestycyjnych funduszy kapitałowych (venture capital) albo tzw. aniołów biznesu, czyli zamożnych inwestorów prywatnych, angażujących własne środki w ryzykowne, ale potencjalnie zyskowne projekty.

Tylko co czwarty polski startup współpracuje z naukowcami, co odróżnia nasz rynek od amerykańskiej Krzemowej Doliny czy od Izraela, gdzie wśród startupów działa wielu naukowców, popularyzujących swoje wynalazki i innowacje. Także w Polsce przedsiębiorczość akademicka mogłaby poważnie wzmocnić rynek startupów, jak wskazuje prof. A. Giza-Poleszczuk.

Środowisko startupowe w Polsce jest dobrze zorganizowane. Poza fundacją Startup Poland znana jest Aula Polska (aulapolska.pl), promująca przedsiębiorczość technologiczną i wspierająca start-upy. Najciekawszym polskim startupom Aula Polska przyznaje doroczne nagrody, Aulery.

Czy przedsiębiorczości można się nauczyć?

Na studiach, podczas zajęć z przedsiębiorczości obok podstaw teoretycznych poznaje się różne techniki, narzędzia strategiczne przydatne do rozwijania biznesu – i to ma sens. Natomiast praktyka jest potrzebna, by poznać rynek, specyfikę branży, zdobyć kontakty – tego nie ma w programie studiów. Na etapie prowadzenia



Prof. Jerzy Cieśliński, Centrum Przedsiębiorczości Akademii Leona Koźmińskiego

firmy ważne jest też nieustanne uczenie się, doskonalenie kompetencji pomagających przedsiębiorcy odnosić sukcesy a firmie rosnąć. Tu mamy do dyspozycji różne programy doradcze, wsparcie techniczne w ramach choćby inkubatorów przedsiębiorczości. Niemniej ważne jest samokształcenie i podglądanie innych prowadzących podobne firmy. Można skorzystać z licznych materiałów dostępnych w internecie, e-learningu czy spotkań z przedsiębiorcami, którzy dzielą się doświadczeniem.

(cały wywiad z profesorem J. Cieślińskim na stronie: fortunaradzi.pl)

e.b.

aulapolska.pl, akademiaparp.gov.pl, nowybiznes.edu.pl



Nie tylko dla seniorów

Zajęcia z edukacji finansowej często uzupełniają roczny program zajęć w ramach Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Ta ciekawa forma kształcenia seniorów obejmuje zazwyczaj serię wykładów na różne tematy, jakie mogą zainteresować osoby po 55 roku życia. Wśród nich są też tematy związane z bezpieczeństwem finansowym, ubezpieczaniem się czy odwróconą hipoteką. Nie ma natomiast kursów dedykowanych wyłącznie jednej tematyce. Różnicowanie wykładów – od historii starożytnej po profilaktykę zdrowia – daje seniorom możliwość wybrania takich kursów, które ich interesują. Wśród nich są także zajęcia z finansów.



Podczas zajęć Uniwersytetu Trzeciego Wieku seniorzy uczą się m.in. jak założyć i obsługiwać konto bankowe przez internet.
Foto: Sławomir Ostrowski, fotocasty.pl

Uniwersytety Trzeciego Wieku działają przy uczelniach, są zakładane przez samorządy lokalne, ale też przez organizacje pozarządowe. Szacuje się, że działa ich w Polsce około 500. Bazę placówek w podziale na województwa można znaleźć na stronie internetowej federacja.utw.pl, a informacje o wykładach na utw.pl. Udział w zajęciach zwykle wiąże się z wniesieniem niewielkim opłaty lub wykupienia członkostwa.

Wykładowcami Uniwersytetów Trzeciego Wieku prowadzącymi zajęcia z finansów osobistych często zostają ambasadorowie programu NBP „Akademia Dostępne Finanse”. Przedstawiciele regionalnych oddziałów NBP pozyskali i przeszkolili już kilkuset „ambasadorów” promujących obrót bezgotówkowy. Osoby te prowadzą w swoich środowiskach spotkania i wykłady adresowane m.in. do seniorów, których celem jest zbudowanie zaufania do systemu bankowego.

Ideę kształcenia dorosłych, ale bez ograniczeń wieku realizują głównie na wsiach **Uniwersytety Ludowe**. Wśród prowadzonych zajęć dominują warsztaty praktyczne z rzemiosła artystycznego, ale bywają też zajęcia z finansów. Prowadzi je m.in. Kaszubski Uniwersytet Ludowy.

Wiedzą finansową dzielą się również uczestniczki Kół Gospodyń Wiejskich czy Lokalnych Grup Działania. Wspiera je najczęściej Fundacja Wspomagania Wsi, która realizuje projekt *ABC przedsiębiorczości III. Edukacja finansowa dla mieszkańców wsi i małych miast*. (edufin.pl)

Najtrudniej z edukacją ekonomiczną dotrzeć do osób, które nie widzą specjalnie zastosowania dla takiej wiedzy w swoim życiu z powodu niskiego wykształcenia, ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej się znajdują lub wyjątkowo trudnych okoliczności życiowych. Do takich należy pobyt w zakładzie karnym. Projekt edukacji finansowej pod nazwą „Finansowy Kompas dla każdego”, adresowany do osadzonych w więzieniu realizuje Fundacja Zielony Promień. Projekt objęty jest patronatem Ministerstwa Finansów i Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. (zielonypromien.pl)

Aleksandra Fandrejewska

Finansiści na globalnym rynku pracy

Najbardziej obleganym kierunkiem studiów na Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 2015/2016 była ekonomia. Zapisano się 2816 chętnych na 200 dostępnych miejsc. Finanse i rachunkowość chciało studiować aż 1802 kandydatów. W rankingu najbardziej obleganych kierunków studiów przygotowywanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oba kierunki znajdują się na liście Top10 z łączną liczbą kandydatów ponad 30 tys. rocznie. Czyżby to nowa moda? Czy racjonalny wybór?

Po studiach z finansów i rachunkowości najlepsi absolwenci, zwłaszcza jeśli udało im się jeszcze w czasie studiów zdobyć dodatkowe kwalifikacje i certyfikaty – np. certyfikat międzynarodowej księgowości ACCA, czy też znakomicie opanowali języki obce, mogą, często z powodzeniem aplikować nawet do firm międzynarodowych. I nawet nie muszą opuszczać kraju.

Wielkie światowe firmy przenoszą swoje globalne centra finansowe właśnie do Polski – stąd to polowanie na specjalistów z dziedziny finansów znających języki obce. Kandydaci do pracy w finansach z praktyką, znajomością branży mogą nawet osiągać zarobki 20–50 tysięcy złotych miesięcznie na kierowniczych stanowiskach (choć takie kariery udaje się zrobić tylko nielicznym), a pensje młodszych księgowych, stażystów zaczynają się od 3000 zł miesięcznie – podaje firma rekrutacyjna Hays w raporcie płacowym za 2016 r. – Specjaliści od finansów, to – obok profesjonalistów branży IT – najbardziej poszukiwani dziś fachowcy – mówi Piotr Kaczmarek z Hays.

KTO SZUKA FINANSISTÓW?

Prace można znaleźć w bankach, firmach ubezpieczeniowych, w działach finansowych przedsiębiorstw prywatnych i państwowych instytucji – tak było zawsze, ale teraz do tego grona pracodawców przyłączyły się właśnie prężnie rozwijające się w naszym kraju centra usług wspólnych.

Oto tylko niektóre przykłady: europejski potentat logistyczny DFDS swoje centrum finansowo-księgowe otworzył w Poznaniu i przeniósł tu wszystkie operacje finansowe z 21 krajów. Globalne centra księgowe w Krakowie mają już IBM, Motorola, Electrolux, Heineken, Hitachi, Shell, a w Trójmieście Bayer. Ciągłe zwiększane jest zatrudnienie i są prowadzone nowe rekrutacje. Ciekawym przykładem jest działające w Warszawie Citi Service Center (centrum usług wspólnych dla 57 krajów w ramach Citigroup). Centrum dynamicznie się rozwija i poszukuje m.in. ekspertów od przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy na świecie. Dotychczas studia ze specjalnością AML (z ang. anti-money laundering), można było ukończyć np. w Wielkiej Brytanii, a ich koszt sięgał kilku tysięcy funtów. – Jesteśmy pierwszą w Polsce i w tej części Europy uczelnią, która oferuje taką specjalność – informuje dr Paweł Mielcarz z Akademii Leona Koźmińskiego, odpowiedzialny za przygotowanie programu. Studia są częścią prowadzone-

go w języku angielskim kierunku Finance and Accounting na studiach II stopnia, czyli magisterskich.

Pensje stażystów specjalizujących się w ALM zaczynają się od 4 tys. zł miesięcznie, ale już na letnich praktykach student można zarobić nawet 2 tys. zł miesięcznie.

Również Royal Bank of Scotland ma swoje globalne centrum kompetencyjne w Warszawie. Właśnie tu oferowane są usługi w zakresie wsparcia procesów bankowych, finansów, wsparcia procesów biznesowych, technologii czy bezpieczeństwa informacji dla wielu krajów świata w ponad 30 językach.

GDZIE SIĘ UCZYĆ?

Warunkiem podjęcia nauki na kierunku finanse i rachunkowość lub pokrewnym jest dobre zaliczenie matematyki na maturze, najlepiej w wersji rozszerzonej. Każda uczelnia samodzielnie ustala warunki przyjęcia, ale wynik maturalny z matematyki jest decydujący – to nawet 80 proc. punktacji. Tak jest np. na Uniwersytecie Warszawskim.

Kierunek ten można studiować w kilkudziesięciu szkołach wyższych w kraju. Finanse, ubezpieczenia, podatki, ekonomię – studiuje się w publicznych uczelniach najczęściej na wydziałach ekonomicznych, ale też w niepublicznych szkołach wyższych. Wybór jest olbrzymi – według portalu edulandia.pl dostępnych jest ponad 300 kierunków na poziomie licencjackim. Naukę można podjąć na studiach stacjonarnych lub zaocznych, na poziomie licencjackim i magisterskim. Jest też ogromny wybór studiów podyplomowych. Oferta edukacyjna jest bogata, dlatego zawsze warto sprawdzić, czy dany kierunek lub specjalizacja zostały w profesjonalny sposób zweryfikowane i czy ich dyplomy liczą się na zawodowym rynku.

JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA

Jednym z najprostszych i najszybszych sposobów sprawdzenia jakości kształcenia jest wizyta na internetowych stronach Polskiej Komisji Akredytacyjnej (pka.edu.pl)

Skala ocen stosowanych przez PKA obejmuje: ocenę wyróżniającą (przyznaną na 8 lat), pozytywną (na 6 lat), warunkową (termin kolejnej oceny wskazany jest w uchwale Prezydium Polskiej Komisji Akredytacyjnej) oraz ocenę negatywną, której otrzymanie oznacza nawet zamknięcie kierunku z powodu zbyt niskiej jakości kształcenia.

Po wpisaniu na stronie PKA w wyszukiwarce: finanse i rachunkowość można się dowiedzieć, że ocenę wyróżniającą posiadają: Wyższa Szkoła Finansów

i Zarządzania w Warszawie, Wydział Zarządzania i Finansów (2015); Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (2010); Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (2010). Na liście jest też kilka ocen negatywnych, ale przeważają pozytywne.

NAJWYŻSZA LIGA ACCA

Młodzi ludzie często nie zdają sobie sprawy z wagi, jaką mają specjalistyczne kwalifikacje, najlepiej nabywane już w czasie studiów. A możliwości jest wiele. Takim wyróżnikiem może być dobra znajomość jakiegoś mniej popularnego języka niż angielski, albo też zdobycie określonego, liczącego się na rynku certyfikatu profesjonalnego.

Największą i najszybciej rozwijającą się organizacją non-profit zrzeszającą specjalistów z zakresu finansów i rachunkowości na świecie jest ACCA (The Association of Chartered Certified Accountants). Liczy ponad 600 tys. członków w 180 krajach. ACCA współpracuje z najlepszymi uczelniami na świecie, od dwóch lat także polskimi. Poprzez program akredytacji studenci wybranych kierunków lub specjalności mają możliwość uzyskania certyfikatu ACCA. Dziś jest to możliwe na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach, Szkole Głównej Handlowej, Politechnice Białostockiej i Akademii Leona Koźmińskiego.

Marianna Raszewska



PRZEWODNIK
PO ŚWIECIE
FINANSÓW

Dodatek specjalny do tygodnika lokalnego, wyprodukowany przez Biuro Reklamy Gazet Lokalnych, 88-400 Żnin, ul. Sądowa 4.

Telefon: (52) 302-09-28

Fax: (52) 303-13-15;

Wydawcy

Krzysztof Florczak florczak@brgl.pl

i Marek Olejnik olejnik@brgl.pl

Redakcja

Ewa Barlik ewa.barlik@brgl.pl

www.fortunaradzi.pl

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej



Pytania i odpowiedzi o finansach

Na pytania naszych Czytelników odpowiada dr Karol M. Klimczak z katedry finansów Akademii Leona Koźmińskiego

► **Zgubiłem dowód osobisty i obawiam się, że mogę mieć problemy z kontem albo kredytem. Co zrobić, żeby ich uniknąć i jak sprawdzić, czy ktoś nie wziął kredytu na mój dowód?**

To rzeczywiście jest poważny problem, bo zgubione albo skradzione dokumenty mogą być użyte do założenia fikcyjnej firmy, która zaciągnie zobowiązania na właściciela utraconego dokumentu. Często jest też posługiwanie się skradzionymi dokumentami do zaciągania kredytów, spłacanych potem przez okradzioną osobę. Dlatego każdy, kto zgubił dokument tożsamości lub komu taki dokument został skradziony, powinien dla własnego bezpieczeństwa i ochrony swojego mienia jak najszybciej zgłosić to w swoim banku. Jeżeli ktoś nie ma rachunku bankowego, należy udać się do banku przyjmującego zastrzeżenia od wszystkich osób (aktualna lista jest dostępna na stronie internetowej www.dokumentyzastrzezone.pl). Na tej stronie zostało już zastrzeżonych ponad 1,5 miliona skradzionych dokumentów.

Jeżeli pojawia się podejrzenie, że ktoś mógł posłużyć się naszym dokumentem do wyludzenia kredytu, należy nawiązać kontakt z Biurem Informacji Kredytowej (przez stronę www.bik.pl) albo za pośrednictwem biura obsługi klienta. Można tam sprawdzić swoją historię kredytową (raz na 6 miesięcy – bezpłatnie) i wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

► **Jak działa BIK i kto ma dostęp do informacji zgromadzonych w BIK?**

Biuro Informacji Kredytowej (BIK) to instytucja, której podstawowym zadaniem jest pośrednictwo w przekazywaniu informacji o rzetelności kredytowej klientów. Została założona przez polskie banki, które potrzebują na bieżąco informacji o historii kredytowej klientów, zaciąganych kredytach i spłacanych zobowiązaniach dla podjęcia decyzji o udzieleniu kredytu. Obecnie w wymianie informacji BIK uczestniczy ponad 650 instytucji, w tym ponad 540 banków spółdzielczych, wszystkie SKOK-i, 43 banki komercyjne, ponad 13,5 tys. oddziałów i placówek bankowych.

Dostęp do danych o klientach i o ich wiarygodności mają wybrane instytucje, jak prokuratura, sądy, a także banki i SKOK-i współpracujące z BIK na zasadzie wzajemności. Oznacza to, że banki i SKOK-i, a więc instytucje ustawowo upoważnione do udzielania kredytów, mogą wysłać zapytanie do BIK tylko wówczas, jeśli regularnie przekazują do BIK informacje na temat zobowiązań swoich klientów.

Dostęp do historii kredytowej danej osoby mogą mieć podmioty finansowe spoza sektora bankowego, jeśli uzyskają taką zgodę od zainteresowanej osoby. Na przykład, jeśli ktoś stara się o kredyt w innej instytucji niż bank lub SKOK, ta instytucja może – wyłącznie na podstawie

zgody zainteresowanej osoby – zwrócić się do BIK o udostępnienie danych na jej temat w celu oceny ryzyka kredytowego.

► **Czy dane o naszych kontach bankowych mogą trafić do niepowołanych osób? Jakie instytucje i kiedy mogą uzyskać informacje, co się dzieje na kontach osobistych?**

Wszystkie informacje, jakie klient przekazuje bankowi są objęte tajemnicą bankową. Nawet jeśli nie doszło do żadnych operacji (np. do podpisania umowy) bank musi dochować tajemnicy. Każdy pracownik banku ma obowiązek dochować tajemnicy bankowej w okresie pracy i później, nie może udzielać żadnych informacji po rozwiązaniu umowy o pracę z bankiem. Tajemnica bankowa ciąży na banku, jego pracownikach i na wszystkich, z których pomocą bank wykonuje swoje czynności (np. agentach, kasjerach). Oznacza to, że klient może czuć się bezpieczny, że dane o jego zasobach i transakcjach nie trafią w niepowołane ręce, zwłaszcza do przestępców.

Istnieją sytuacje określone przez Prawo bankowe, w których tajemnica bankowa nie obowiązuje. Bank ma prawny obowiązek udzielenia zastrzeżonych informacji określonym instytucjom, do których zaliczają się: banki, instytucje kredytowe lub instytucje finansowe, komornicy sądowi, Policja, Komisja Nadzoru Finansowego, sądy, prokuratorzy, biegli rewidenci, Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, Prezes

Najwyższej Izby Kontroli, Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Główny Urząd Celný, Biuro Informacji Kredytowej, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

W przepisach zostały podane okoliczności, w jakich uprawnione instytucje mogą żądać od banku udzielenia informacji objętych tajemnicą bankową. Głównie dotyczą one prania brudnych pieniędzy, oszustw podatkowych i przestępczości. Takie dane mogą być wykorzystane wyłącznie w granicach określonych przez prawo. Za bezprawne ujawnienie tajemnicy bankowej bank ponosi odpowiedzialność karną i cywilną.

► **Czym jest bankowy tytuł egzekucyjny i czy nadal obowiązuje?**

Bankowy tytuł egzekucyjny (BTE) to dokument, którym mogą się posługiwać wyłącznie banki. Do listopada 2015 r. uprawniał on bank, po nadaniu mu klauzuli wykonalności przez sąd, do wszczęcia egzekucji od klienta, który zaprzestał spłaty długu. Możliwość wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych dawała bankom ustawa Prawo bankowe z 29 sierpnia 1997 roku. Na podstawie ksiąg bankowych lub innych dokumentów potwierdzających czynności (np. udzielenie kredytu) bank wystawiał tytuł egzekucyjny, który sąd przyjmował i nadawał mu klauzulę wykonalności. Bank mógł wtedy sprawniej i szybciej wszczynać egzekucje komornicze wobec nierzetelnych klientów.

W kwietniu 2015 roku Trybunał Konstytucyjny uznał bankowy tytuł egzekucyjny za niezgodny z Konstytucją. W efekcie Sejm znolizował Prawo bankowe i zlikwidował BTE. Zapisy Prawa bankowego dotyczące bankowego tytułu egzekucyjnego straciły moc od

27 listopada 2015 roku. Obecnie banki muszą prowadzić egzekucję zobowiązań od nierzetelnych dłużników w postępowaniu sądowym. Ma to zapewnić dłużnikom prawo do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

► **Czym się różni BIK od BIG?**

Biuro Informacji Kredytowej (BIK) to instytucja powołana przez banki, która dostarcza instytucjom finansowym rzetelnych informacji o wiarygodności ubiegających się o kredyt. Dzięki BIK można się wykazać pozytywną historią kredytową. BIK gromadzi i udostępnia bankom, SKOK-om i innym instytucjom upoważnionym do udzielania kredytów wszystkie dane o potencjalnym kredytodawcy, tak pozytywne (o terminowej spłacie zobowiązań), jak i negatywne (opóźnienia w spłacie, windykacje). Właśnie tutaj leży najważniejsza różnica między BIK a biurami informacji gospodarczej (BIG).

Biura informacji gospodarczej (BIG) gromadzą głównie negatywne informacje o zaległych zobowiązaniach powyżej 200 złotych (w przypadku konsumentów) i powyżej 500 zł (w przypadku przedsiębiorców). Informacje dotyczą nie tylko spłat kredytów, ale i opóźnień w opłaceniu rachunków np. za energię, telefon i czynsz.

Takie dane są przekazywane do BIG-ów przez wierzycieli (po wcześniejszym poinformowaniu dłużnika i jeśli zaległość jest starsza niż 60 dni), a usuwane stamtąd po dokonaniu zapłaty. Nie powstaje zatem żadna historia kredytowa, poza bieżącą, negatywną informacją o długu, o ile on istnieje.

Biuro Informacji Kredytowej (BIK) współpracuje z jednym biurem informacji gospodarczej – BIG InfoMonitor.

KRZYŻÓWKA EKONOMICZNA

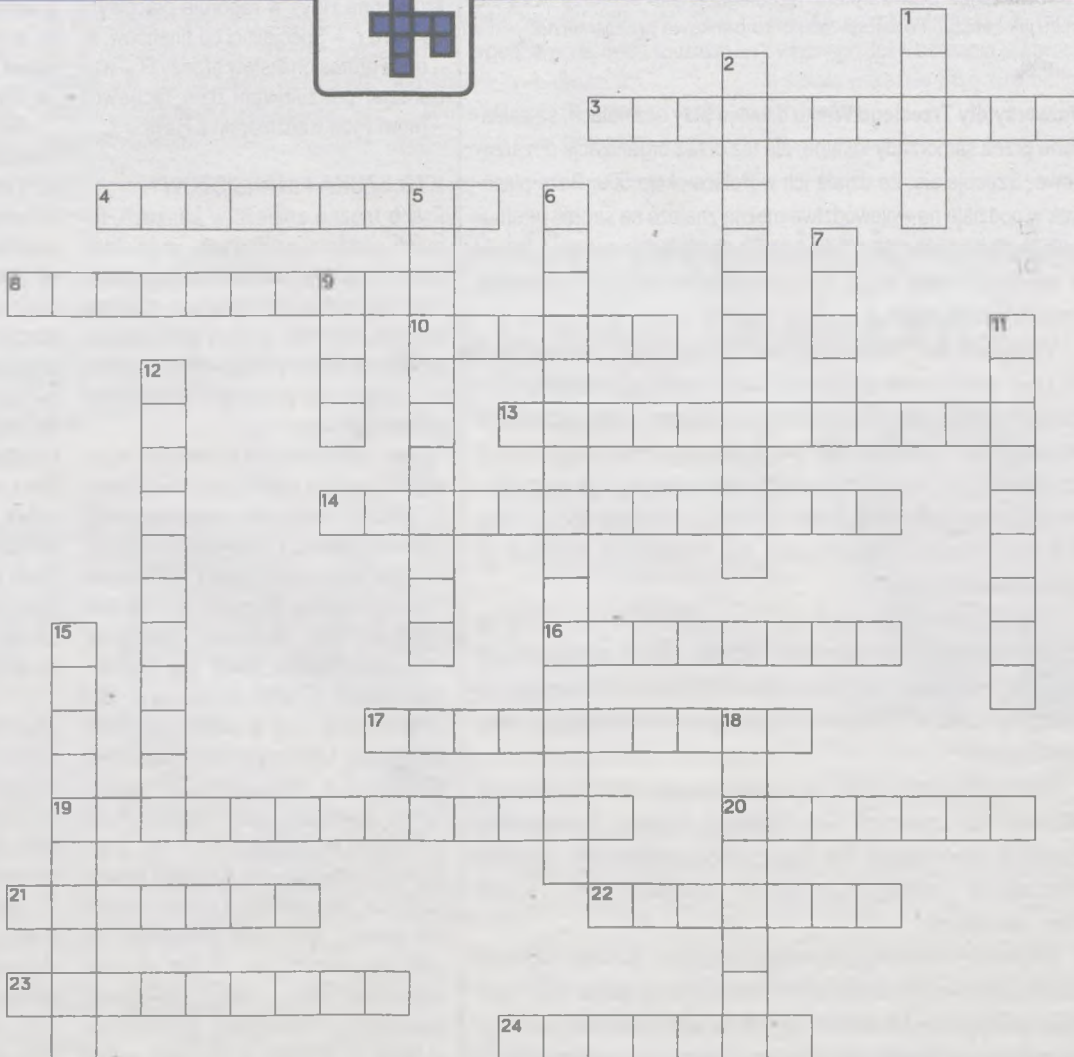


POZIOMO

3. wydawane w szkolnym sklepiku
4. tu wykluwają się firmy
8. potwierdzenie kwalifikacji
10. okresowe podsumowanie stanu wiedzy
13. niepohamowana potrzeba kupowania przedmiotów
14. podpis używany w dokumentach cyfrowych
16. polski portal edukacji ekonomicznej NBP
17. stopy w świecie finansów
19. na wypadek pożaru
20. sposób dokonywania płatności
21. poświadczenie zapłaty za towar lub usługę
22. zachwalanie towaru
23. kupujący towary i usługi
24. każdy kto zarabia, płaci...

PIONOWO

1. włamywacz internetowy
2. na czarną godzinę
5. ważny komunikat KNF
6. firma zamiast etatu
7. rachunek bankowy
9. fiskalna
11. przybliżony plan spłaty kredytu
12. efekt braku wiedzy finansowej
15. policzy np. raty kredytu
18. partner w biznesie



KONKURS

Rozwiązałeś krzyżówkę? Podobał ci się nasz dodatek? Masz dodatkowe pytania, na które chciałbyś uzyskać odpowiedź eksperta – napisz do nas: pytanie@fortunaradzi.pl
Najciekawsze pytania nagradzamy! Odpowiedzi opublikujemy w gazecie lub na stronie www.fortunaradzi.pl



Szymon, 28-letni informatyk, trenuje od technikum. Ćwiczy co najmniej trzy razy w tygodniu, po półtorej godziny. - Jedni chcą się podobać kobietom i „robią” sylwetki typowo na plażę: ćwiczą bicepsy i klatkę piersiową. Żeby mieć jak największe te rzeczy. To pakiet imprezowy: bicek i kłata. Jak ktoś dłużej, na poważnie ćwiczy, myśli zupełnie inaczej. - Chce, żeby jego ciało było symetryczne - dodaje Szymon

omleta z 10 białek i 2 żółtek lub owsiankę z dodatkiem odżywki białkowej. Ilość płatków owsianych jest uzależniona od tego, ile może zjeść węglowodanów w danym okresie.

W pracy stara się pilnować stałych godzin posiłku. Zjada ich, poza śniadaniem, pięć. Składają się na nie ryba lub mięso - wołowina, kurczak, rydz (wieprzowiny raczej nie je), ryż brązowy, bataty, warzywa (brokuły, kalafior, buraczki, pomidor, papryka, część gotowanych na parze, część - surowych). Nie liczy kalorii. Białka spożywa na poziomie 3 g na kg ciała. Ilość węglowodanów się zmienia (to uzgadnia z trenerem).

Pizza i hamburger - tylko czasem

Czy ma poczucie jakichś wyrzeczeń? - *Cały czas walczę ze sobą - wynika. - To jest codzienna walka. I nie chodzi o jakieś wymyślne potrawy. Mam ochotę np. na zwykłą bułkę z mięsem i serem. A nie mogę jej zjeść. Dlatego po zawodach najczęściej zamawiam sobie żurek i placek po cygańsku. Pozwalam sobie na pizzę czy hamburgera. Wtedy nawet należy uzupełnić tłuszcz, bo organizm jest tak wycieńczony. Ale też nie można sobie na za dużo pozwolić, bo za szybko rośnie waga.*

Przed zawodami smaruje się oliwkami, które natłuszczają i akcentują wypracowane mięśnie. - *Nacieramy się specjalnymi bronzerami, żeby uatrakcyjnić swój wygląd. Jest to ogólnie przyjęte, to nawet wymóg. Nie ma już w użyciu, jak kiedyś, bejcy do drewna. To wszystko jest regulowane przez przepisy - tłumaczy.*

Jak grecki bóg

Dlaczego mężczyźni dbają o formę? - *Ja uważam, że dlatego, iż chcą pozostać mężczyznami. Posągi greckich, rzymskich bogów czy olimpijczyków są idealnymi do dzisiaj - mówi Maciej Bernacik. - „Stary” Arnold Schwarzenegger uznawany za najlepszego przez milion innych kulturystów, do dzisiaj jest idealnym niejednego na siłowni. Mężczyźni są głową rodziny. To jest zapisane w naszych genach i według mnie tak powinno pozostać. Zdaniem Macieja*

mężczyzna nie różni się mocno pod tym względem od kobiety - też chce dobrze wyglądać. Jeśli się zaniedbuje, źle to o nim świadczy. - *Nie chodzi o to, by przesadzać, patrzeć całym dniami w lustro, ale żeby być sprawnym. Bo co to za facet, który nie ma siły przenieść stołu z pokoju do pokoju? Albo - przekopać połowy ogródka? Taki facet jest bezużyteczny. Niestety, coraz więcej takich jest - stwierdza trener. - Wraca też moda na starych drwali, którzy rąbią drewno i wyglądają brudno, męsko, mają podarte koszuły. Kiedyś to był standard. Teraz jest to po prostu moda.*

To inwestycja w siebie

Uprawianie sportu sprawia, że zaczynamy bardziej dbać o to, co i jak jemy. Poprawia się nasze samopoczucie, stan naszego zdrowia, wygląd skóry. - *A wyrzeczenia? Wyrzeczenia są i będą, ale to jest wpisane w sport. Są na drugim planie. To wylądnie wymówka, którą stosują ludzie nie mający silnej woli - dodaje Maciej Bernacik.*

Jeśli ktoś się zastanawia, czy zacząć trenować, tłumaczy, że to jest inwestycja w siebie. - *Pieniądzy zainwestowanych w siebie nigdy nie będziemy żałować - zapewnia. - Wydałem mnóstwo na siebie, na trenerów, na suplementy, na dobre, zdrowe jedzenie. I nie żałuję tego.*

Szukają też miłości

Czy superbicepsy mogą być sposobem na poderwanie dziewczyny? - *Na pewno jest wiele przykładów na to, że udało się ją znaleźć właśnie na siłowni. Przychodząc tutaj, dbamy o swoje zdrowie, formę, pogodę ducha, wydzielamy endorfiny i szukamy tej miłości. Na pewno wiele osób ma taki cel i wiele z nich go osiąga - mówi Paweł Radziewicz.*

Czy partnerka Łukasza jest zdrowsza? - *Jeśli się taka pojawi, będzie musiała być bardzo wyrozumiała - przyznaje kulturysta.*

- *Nie ma partnerki bez zazdrości. I nie ma partnera bez zazdrości. Jeśli to jest zdrowe, to jest fajne. Wiadomo, że kobiety oglądają się za facetami, którzy są wysportowani i dobrze wyglądają - mówi Maciej Bernacik.*

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

▶ DYŻURY APTEK

Dyżur (8.00 - 23.00) oraz pogotowie pracy (23.00 - 8.00)

Od poniedziałku 28 marca do niedzieli 3 kwietnia
„STYLWA 2”
Jarocin, ul. Wrocławska 51
tel. 505/395-460

▶ WIECZORYNKA

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna („wieczorynka”) w Jarocinie
Jarocin, ul. Szpitalna (główne wejście do szpitala) tel. (62) 33-22-173

Od poniedziałku 4 kwietnia do niedzieli 10 kwietnia
DBAM O ZDROWIE - POLIFARM
 („Kaufland”)
Jarocin, ul. Kościuszki 16a
tel. (62) 747-20-88

Od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 22.00, w soboty w godz. 8.00 - 20.00
„CONVALLARIA”
Jarocin, ul. Wolności 7/9
tel. (62) 747-25-63

BEZPŁATNE LEKI - nadzieja i zamieszanie

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, mają otrzymać od czwartego kwartału tego roku bezpłatne leki. Czy dostaną wszystkie? Kto będzie o tym decydował?

Ustawa, której projekt przyjęli niedawno posłowie, przyznaje seniorom prawo do bezpłatnych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych. Lista S ma zawierać przede wszystkim farmaceutyki stosowane w leczeniu chorób wieku podeszłego, głównie przewlekłych, w schorzeniach kardiologicznych, urologicznych i reumatologicznych. Które? - na razie nie wiadomo.

Leki z listy S przepisywać będą lekarze podstawowej opieki zdrowotnej (POZ) i niektóre pielęgniarki POZ. Część leków z listy przepisują specjaliści. Żeby dostać je za darmo, seniorzy będą musieli wrócić z receptą do lekarza POZ. - *Jeśli chodzi o ten program, to tak naprawdę nic jeszcze nie wiadomo dokładnie. A ludzie czekają, czekają - przyznaje lek. med. Bernadeta Piątka, lekarz rodzinny. - Wiemy tylko, że będą te leki zapisywać lekarze rodzinni. Nie wiem, dlaczego tylko oni. Wiemy, że będą to tylko niektóre leki. Ponoć lista ma się ukazać 1 września, a 1 września ma to również wejść w życie. Podejrzewam, że to wszystko więc okaże się za późno. Lekarka spodziewa się dużego zamieszania. - Pacjent pójdzie do specjalisty. Potem wybierze się do mnie, żebym mu wypisała tę receptę, bo specjalista nie będzie mógł, jeżeli to będzie akurat lek za darmo. Bez sensu - stwierdza Bernadeta Piątka. - Pacjenci myślą, że dostaną wszystkie leki za darmo, a to jest nieprawda. Tylko część, która i tak jest na niższym poziomie.*

Po wejściu nowej ustawy w życie może dochodzić do prób wyludzenia, nakłaniania lekarzy do wypisywania leków na połowę rodziny. - *Lekarz rodzinny będzie tym chłopcem do*



bicia. Na pewno pojawią się kontrole, że może tymi lekami handlujemy albo coś. Tego najbardziej się boję - przyznaje jeden z lekarzy. - *To jest jakaś paranoja - pacjent najpierw musi stać w kolejce do kardiologa, a później do lekarza rodzinnego, żeby mu to zapisał. Jeżeli pacjentowi przysługuje jakiś lek, każdy ma prawo go wypisać. Dlaczego*

Ustawa będzie obowiązywała od 1 września 2016 r. Najpóźniej tego dnia ma się ukazać lista leków, które będą dostępne dla seniorów za darmo.

tylko rodzinny? O co tu chodzi?

Farmaceuci na razie nie chcą się wypowiadać na ten temat. - *Nic nie wiemy. Docierają do nas jakieś informacje, ale żadnych konkretnych nie mamy. Z tego, co słyszałam, raczej będzie chodziło o podstawowe leki,*

te tańsze - mówi właścicielka jednej z jarocińskich aptek.

Sami seniorzy nie ukrywają, że cieszą się z tego, że zmniejszą się im wydatki na leki. - *Ciągle brakuje, ciągle trzeba się zastanawiać, czy brać to, co lekarz zapisał, czy może zamienniki, które proponują w aptece. A i tak drogo wychodzi... Tylko jak to faktycznie będzie? Boję się, że to, co mówią i piszą, to tylko wielkie obietnice, a w praktyce okaże się, że za dużo na tym wcale nie skorzystamy - mówi 80-letni mężczyzna, który miesięcznie wydaje na medykamenty 200-300 złotych. - *Ja biorę leki na serce - tylko jeden z nich kosztuje od 150 do 300, a nawet 400 zł. A recepta jest długa. Żyje się od emerytury do emerytury. Co rusz martwię się, żeby „nie wyskoczyły” inne wydatki, bo inaczej chyba by trzeba było zrezygnować z jakichś leków... - dodaje 76-letnia kobieta.**

Leki z listy S mają być darmowe dla wszystkich seniorów, bez względu na ich status materialny.

(akf)

Poradnia obiecowana od dwóch lat

Na marcowym spotkaniu kół powiatowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie powróciła sprawa obiecanej od dłuższego czasu poradni diabetologicznej. O udzielenie głosu poprosił radny Romuald Gruchalski, ponieważ, jak twierdził, ma informacje dotyczące poradni diabetologicznej. - *Powolnymi krokami, naprawdę powoli, powoli idziemy do przodu. Wczoraj było spotkanie „Ziemi Jarocińskiej” Było około 100 osób. Basiu, poproszę ciebie tutaj, żebyś powiedzia-*

ła w trzech zdaniach, ale krótko, o czym była mowa i kto zabierał głos - stwierdził jarociński radny. Wywołana przez niego „pani Basia” potwierdziła, że zapytanie Romualda Gruchalskiego spotkało się z życzliwą odpowiedzią starosty Bartosza Walczaka i prezesa szpitala Marcina Jantasa. - *Odpowiedź zmierzała do tego, że są bardzo przychylni, ale wszystkie uzależnione jest od kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia - wyjaśniła członkini „Ziemi Jarocińskiej”. Zebrani na sali chorzy*

zaprotestowali: „dwa lata to trwa, dwa lata jest obiecwane”. Deklaracje w tej sprawie na jednym z zebrani składał na krótko przed wyborami samorządowymi ówczesny kandydat na burmistrza Adam Pawlicki.

Sytuację wyjaśniła lekarz diabetolog Hanna Byks, która powiedziała, że nie ma możliwości podpisania kontraktu do końca 2016 roku, ponieważ umowy z NFZ zawierane są za każdym razem na okres pięciu lat.

(ls)



Zdjęcia Organizatorzy

Chłopcy zachowywali się wyjątkowo

Maluchy z jarocińskiego przedszkola „Poziomka” świętowały Dzień Kobiet.

W każdej grupie chłopcy składali życzenia dziewczyn-

kom i paniom. Nie obyło się bez cukierków, drobnych upominków oraz kwiatów. Na dziewczęcych buziach usmiech gościł przez cały dzień, a chłop-

cy zachowywali się wyjątkowo - byli mili i uczynni. Wszystkie panie z dziewczynkami dziękowały im za pamięć i piękne życzenia. (akf)



Fot. Organizatorzy

Sołtys zorganizował Dzień Kobiet i Mężczyzn

Sołtys Szyplowa Jarosław Stawicki zorganizował Dzień Kobiet połączony z Dniem Mężczyzn.

Na imprezę przybyły aż 84 osoby. Zaproszona została również sekretarz gminy Gabriela Kosmała. Na początku sołtys wręczył każdej pani symboliczny kwiatek. Uroczyste „Sto lat” zagrał uzdolniony mieszkaniec Szyplowa Kevin Wiśniewski. Wszyscy

goście mogli poczęstować się słodkościami upieczonymi przez chętnych mieszkańców wioski. Kolację przygotowali mężczyźni - podano m.in. pyszny, domowy bigos. Na kobiety czekały liczne konkurencje np. na najszybciej zjedzonego banana, ścigano się, biegnąc z monetą trzymaną między kolanami. Dużo śmiechu było podczas tańca, kiedy trzeba było włożyć na siebie

rzecz lub akcesoria znajdujące się w tajemniczej torbie. Kolejną atrakcją stanowiły wyścigi drużyn, podczas których należało tak usiąść na baloniku, by pęknął. Impreza trwała do późnych godzin nocnych. - *Bardzo dziękuję wszystkim za pomoc w organizacji i za udział w naszym spotkaniu* - podsumowuje sołtys Jarosław Stawicki. (akf)

Kelnerzy z rady sołeckiej usługiwali paniom

Rozrywkowy Dzień Kobiet przygotowało sołectwo Nosków wraz ze stowarzyszeniem „Noskowiacy” dla mieszkank miejscowości. Po powitaniu przez organizatorów i władze gminy na scenie pojawiły się dzieci, które zaprezentowały swoje wokalne, muzyczne i aktorskie umiejętności.

Młodzi artyści z kółka teatralnego „GANG (GU)MISI”, działającego przy Szkole Podstawowej w Noskowie, zaprezentowały specjalny program artystyczny dla pań pełen humoru, groteski i zabawnych skeczy. Nie zabrakło też Zespołu Folklorystycznego „Noskowiacy”, który przedstawił

zupełnie nowy repertuar. Na koniec wystąpiły solistki z grupy wokalne działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Jaraczewie.

Panie zostały poczęstowane słodkościami i kawą, a panowie z rady sołeckiej wcieliili się w rolę kelnerów. (seb)



Dzieci przygotowały prawdziwe show



Zdjęcia Organizatorzy

Panie w licznym gronie obchodziły swoje święto

Kwiaty, szampan i karaoke dla 170 kobiet

Prawie 170 członkiń Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Żerków bawiło się na Dniu Kobiet w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym.

Spotkania z okazji Dnia Kobiet odbywają się w Żerkowie corocznie. Za każdym razem organizuje je inne KGW. Tym razem gospodyniami były panie z Komorza Przybysławskiego i Bieździadowa. Organizatorki zapewniły kobietom po róży. Od burmistrza Jacka Jędraszczyka panie otrzymały po tulipanie. Była tradycyjna lampka szampana, którą

wzniesiono toast, a przy okazji odśpiewano „Sto lat”.

Na scenie z 45-minutowym programem artystycznym wystąpiło pięcioro uczniów Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim. Pod kierunkiem dyrektor placówki Marioli Zawal w montażu słowno-muzycznym zaprezentowali wiersze, piosenki oraz układ taneczny do melodii piosenki „Być kobietą”. Nie zabrakło scenek gwarowych, z których jest znana komorska szkoła. - *Występ dzieci został przyjęty z aplauzem. Bardzo się podobał. Niektóre dzieci*

to prawdziwi artyści - ocenia Mariola Skitek, przewodnicząca KGW w Komorzu Przybysławskim. - *Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie imprezy, wszystkim paniom, szkole w Komorzu z panią dyrektorką na czele i sponsorom* - podkreśla szefowa koła.

Panie nie tylko przy kawie i cięście miały okazję porozmawiać o swoich sprawach. Dobrze bawiły się przy karaoke.

W przyszłym roku imprezę organizują KGW Stegosz i Pawłowice. (era)



Oprócz burmistrza Żerkowa kwiaty wręczał sekretarz Michał Surma

Fot. SP Komorze

SOLENIZANCI: 29 wtorek: Eustachego, Wiktora, 30 środa: Jana, Amelii, 31 czwartek: Balbiny, Beniamina, 1 piątek: Grażyny, Teodora, 2 sobota: Franciszka, Urbana, 3 niedziela: Ryszarda, Pankracego, 4 poniedziałek: Izidora, Benedykta

Przedszkolaki zaprosiły wiosnę

21 marca w Niepublicznym Przedszkolu „Jarzębinka” to nie tylko dzień nadejścia wiosny. Przed swoimi kolegami zadebiutowała najmłodsza grupa przedszkolaków. Maluszki ze „Smerfów” recytowały wiersze i śpiewały piosenki. - *Dziutom towarzyszył mały stres, ale pokonały swoją nieśmiałość i przybliżyły wszystkim oznaki wiosny* - opowiada Patrycja Bałasz, wychowawczyni grupy. „Smerfy” były przebrane za zwierzątka i wiosenne kwiatki. Dzieci poznały zwyczaje ludowe związane ze zmianą pór roku, był też czas na wspólną zabawę, po której nastąpił barwny korowód. Z wiosennymi gaikami i tradycyjną marzanną najmłodszy wyszedł do przedszkolnego ogrodu i głośnym okrzykiem: „Precz zimą zła, my chcemy wiosnę!” próbowali wystraszyć zimę oraz zaprosić cieplejszą porę roku.

Oprac. (dag)



Ks. Jacek Toś z laureatkami konkursu: (od lewej) Romana Biernacik, Kinga Grzelak i Maria Rybka

Proboszcz dziękował za piękne palmy

W parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Dębnie został ogłoszony konkurs na najładniejszą palmę wielkanocną.

Inicjatorami tego przedsięwzięcia były panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Chrząna oraz parafialny oddział Akcji Katolickiej. Na konkurs zgłoszono dziewięć palm. Jury wy-

brało trzy najładniejsze. Miejsce pierwsze zajęła Kinga Grzelak, drugie - Maria Rybka, a trzecie - Romana Biernacik. Ks. proboszcz Jacek Toś podziękował wszystkim uczestnikom konkursu za włożony trud i przygotowanie pięknych palm.

Oprac. (akf)



Fot. Anna Kopras-Fiolek

Górale w „Marcinku”

Kapela ze Szczyrku odwiedziła jarocińskie przedszkole „Marcinek”.

W czasie spotkania Szczepan, Szymon i Dominik nie tylko grali i zabawiali dzieci. Opowiadali również o szczegółach dotyczących

stroju góralskiego, o swoich instrumentach, a także o wielkanocnych zwyczajach. Na zakończenie wykonali „Góralu, czy ci nie żal?”.

(akf)

Chłopcy zaskoczyli jury i wygrali konkurs kulinarny



Uczestnicy konkursu wraz z członkami jury

Siedem par wystartowało w drugiej edycji School Master Chef, w którym rywalizowali uczestnicy zajęć w Świetlicy Środowiskowej w Kotlinie.

W zmaganiach rywalizowało 5 par kobiet ze świetlicy z Kotliny oraz gościnnie uczniowie korzystający ze świetlicy środowiskowej w Woli Książęcej stanowiąc 2 pary, w tym jedną męską.

Każda z nich miała do przygotowania przystawkę, danie główne oraz deser, na które miały określoną ilość czasu. Potrawy oceniało jury: Jolanta Karwat - dyrektorka gimnazjum w Kotlinie, Jolanta Urbaniak - przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Justyna Zawieja - prezes stowarzyszenia

„Przyszłość Kotliny”.

Poczynania drużyn mogła podziwiać także widownia. - *Wszyscy uczestnicy stanęli na wysokości zadania i przygotowali rewelacyjne dania* - ocenia Justyna Zawieja. Zwycięska drużyna męska (Miłosz Wiśniewski oraz Wiesław Bachorz) w nagrodę otrzymała toster ufundowany przez stowarzyszenie. - *Zaskoczyli jury nie tylko wyśmienitymi potrawami, ale także dobrą organizacją pracy i sposobem podania przygotowanych potraw* - ocenia szefowa stowarzyszenia „Przyszłość Kotliny”.

Każdy uczestnik School Master Chef dostał nagrodę i dyplom za udział, organizatorzy już zapowiadają następne zmagania kulinarne.

Oprac. (era)

NA ŚLUBNYM KOBIERCU

1 kwietnia
PATRYCJA SPYCHAŁA (Śmietów)
PIOTR RYDZ (Śmietów)

2 kwietnia
KAROLINA ANDRZEJCZAK (Góra)
MARCIN ANTONIEWICZ (Góra)

Na spotkaniu pojawił się tajemniczy gość

Po raz piąty zorganizowane zostało Dębińskie Spotkanie Kobiet.

Wszystkich gości powitała sołtyska Mirosława Tomczak. Złożyła paniom życzenia. Szczególnie podziękowania skierowała do kobiet, które uczestniczyły w projekcie teatralnym. Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Środzie Wielkopolskiej, Bernadeta Staszak podziękowała za bardzo

dobłą współpracę z sołtyską, a także za aktywność mieszkanki. Na spotkaniu pojawił się także tajemniczy mężczyzna w kapeluszu, który zabawiał panie, recytując zabawne wierszyki. Znakomita charakterystyka sprawiła, że wiele osób nie rozpoznało w nim miejscowej aktorki. Panie miło spędziły czas przy kawie i słodkościach. Otrzymały też piękne kwiaty.

Oprac. (akf)



Uczestniczki spotkania z tajemniczym mężczyzną

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Przeznacz 1%
na marzenia
dzieci



FUNDACJA
OGRÓD MARZEŃ
KRS 0000370997



HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)

Planety wyjątkowo wzmocnią Twoje ambicje zawodowe. Aspiracje życiowe na wysokim poziomie zmobilizują Cię do podjęcia niestandardowych działań.

BYK (20 IV - 20 V)

Zielone światło do działania rozpali się tak silnie, że będziesz się czuł niczym nieskrępowany ani niczym ograniczony. Niezakończani i niezależni będą mieli łatwiej.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Nadeszła pora na zmiany na lepsze w różnych dziedzinach Twojego życia. Intuicja - bardzo silna - pokieruje Tobą i ustrzeże od błędnych kroków.

RAK (21 VI - 22 VII)

Wchodzisz w okres iście przetomowy. Od Ciebie zależy, czy pójdiesz w górę, czy w dół. Zarysuje się silna potrzeba indywidualizacji w każdej dziedzinie życia.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Praca nie bardzo Ci teraz w głowie. Intrygująca znajomość okaże się nieprzewidywalna w skutkach. Przygotuj się na niespodzianki - dobre i złe.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wiele w tym tygodniu możesz „ugrać”. Korzystny układ planet ułatwi Ci nieograniczone działanie. Możesz sobie pozwolić na najbardziej szalone pomysły.

WAGA (23 IX - 22 X)

Spokójny, ciepły tydzień. Stabilizacja w pracy uspokoi Twoje nerwy, ale nie powinna Cię zupełnie wyciszyć w sferze zawodowej.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Wzrost energii, ale jednocześnie komplikacje, które nie pozwolą w pełni jej wykorzystać. Bierność to najgorsza reakcja. Nie wolno Ci teraz usuwać się w cień.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

W pracy będziesz radził sobie niezłe, gorzej w domu. Brak harmonii w relacjach z najbliższymi odbije się na Twoim nastroju. Tłumienie odczuć nie przyniesie rozwiązania.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Pomyślny tydzień, szczególnie w pracy i interesach. Zdarzy się, że zadziwisz współpracowników swoją inwencją. Zajęcia wymagające twórczego myślenia i działania będziesz wykonywał z zaangażowaniem i niezwykle pomyślnym rezultatem.

WODNIK (20 I - 18 II)

Emocje wezmą górę nad racjonalnym myśleniem, a czasami i nad rozsądkiem. Potrzeba równości i niezależności zarysuje się nader silnie i może być powodem niezgody w związku partnerskim.

RYBY (19 II - 20 III)

Praca i kariera - to hasło na najbliższe tygodnie. Teraz jest najlepszy moment, aby rozpocząć duże przedsięwzięcia zaplanowane na ten rok.

KONKURS KULINARNY „GAZETY”

O, kuchnia!

Mamy kolejne zgłoszenie. Tym razem - zbiorowe! Przepis na babkę majonezową nadesłali nam seniorzy spotykający się w ramach projektu Senior Wigor w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

BABKA MAJONEZOWA

SKŁADNIKI

- majonez dekoracyjny Winiary (4 łyżki)
• cukier wanilinowy Delecta (1 opakowanie)
• proszek do pieczenia Winiary (1 łyżeczka)
• 4 jajka
• cukier (0,75 szklanki)
• mąka ziemniaczana (0,5 szklanki)
• mąka pszenna (0,5 szklanki)
• aromat cytrynowy (do smaku)

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Piekarnik rozgrzej do 170°C. Białka ubij na sztywną pianę, dodaj cukier i nadal ubijaj do rozpuszczenia cukru. Dodaj cukier wanilinowy i żółtka. Połącz. Mąkę pszenną i mąkę ziemniaczaną przesiej z proszkiem do pieczenia.



Fot. Zigmunt Malina

Zapraszamy naszych Czytelników - niezależnie od płci, wieku, profesji - do udziału w naszym konkursie pod hasłem „O, kuchnia!”.

Co trzeba zrobić, by wziąć udział w konkursie? Nadesłać (lub przynieść) przepis na potrawę, ciasto albo deser, koniecznie razem z ich zdjęciem oraz z publikowanym obok kuponem, który należy wyciąć i wypełnić.

Przepisy wraz z kuponami należy dostarczać od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 15.00 do sekretariatu „Gazety Jarocińskiej” lub przelać na adres redakcji: ul. Kasprzaka 1 a. 63-200 Jarocin, z dopiskiem „O, kuchnia!”.

Najlepsze przepisy zostaną wydrukowane wraz ze zdjęciem i podaniem ich autorów w „Gazecie Jarocińskiej” oraz na stronie www.jarocinska.pl.

KUPON KONKURSOWY

Form for competition coupon with fields for name, address, and signature.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do przeprowadzenia konkursu.

Large crossword puzzle grid with clues and a logo for 'kawiarnia stajenka pizzeria'.

KRZYŻÓWKI nr 993

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, od 1 do 48, utworzą rozwiązanie krzyżówki. Prosimy je przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 992

„Dłużnik wesoły, gdy bierze, natomiast smutny, gdy oddaje.”

NAGRODY OTRZYMUJĄ:

HALINA DEREŃ Jarocin (pizza)

DOROTA ŁYSKAWA Jarocin (kubek)

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić: pizza - do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), kubek - do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Kilińskiego 1).